Rok VIII. WARSZAWA, dnia 15-go czerwca 1933 r. Nr. 12

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Dr. WACŁAW BOROWSKI

Sekretarz Redakcji: WŁODZIMIERZ KLENIEWSKI

TREŚĆ

— Interwencyjny fundusz rolniczy 293
W. K Rewizjonizm w polityce zbożowej 295
Stanisław Gryziewicz — Monopol tłuszczowy w Niemczech 301
DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH R. P.
Kalendarzyk posiedzeń Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. 309
Międzynarodowa Komisja Rolnicza 306
Pierwsze zebranie Sekcji Izb Rolniczych Związku . . . 308
PRZEGLĄD RYNKÓW
Edward Szturm de Sztrem — Produkcja zboża i rynki zbożowe 311
S. K. — Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju 312
J. V. — Rynki jajczarskie 313
E J. — Rynki rybne 317
W. B. — Ceny drewna 317
KRONIKA KRAJOWA
Uruchomienie Banku Akceptacyjnego 315
Zakaz przywozu surowców tłuszczowych i wełny. . . . 315
Ulgi celne 316
Kolejowe zniżki taryfowe 316
Opodatkowanie spadków i darowizn 316
Egzekucja rasowych owiec 317
Prawa rybołóstwa podlegają wpisowi do ksiąg wodnych . . 317
Przegląd Ustaw i Rozporządzeń 318
KRONIKA ZAGRANICZNA
Sprawy Międzynarodowe 318
Belgja 318
Wielka Brytanja 318
Czechosłowacja 318
Danja 319
Francja 319
Jugosławja 318
Łotwa 319
Niemcy 320
Szwajcarja 320
Szwecja 320
Włochy 320
PRZEGLĄD WYDAWNICTM 320
STATYSTYKA 322

Interwencyjny fundusz rolniczy.

Przed paru tygodniami Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. złożył P. Ministrowi Rol. i R. R. projekt ustawy o interwencyjnym funduszu rolniczym. Przewodnią myślą tego projektu jest stworzenie takich warunków, któreby zapewniały równowagę pomiędzy dochodami a rozchodami warsztatów rolnych, utrzymując przychody na takim poziomie, aby wystarczały na pokrycie kosztów produkcji w ścisłem tego słowa znaczeniu, na płacenie obciążających warsztat rolny podatków i świadczeń socjalnych oraz regulowanie zaciągniętych zobowiązań wobec wierzycieli. Ustawy i zarządzenia, jakie zostały wydane w szeregu ostatnich paru miesięcy, niewątpliwie przyczyniły się w poważny sposób do zmniejszenia wydatków, obciążających nasze warsztaty rolne. Nastąpiło więc znaczne zmniejszenie wydatków, związanych z zadłużeniem rolnictwa, nastąpiło obniżenie pewnych podatków i świadczeń socjalnych, a w zakresie kosztów produkcji zostały obniżone ceny szeregu artykułów przemysłowych, nabywanych przez rolnictwo w znacznych ilościach, oraz zostały obniżone płace robotnicze. Jednocześnie rolnicy sami przeprowadzili daleko idące zmiany w organizacji swych gospodarstw, zmierzające do zmniejszenia wydatków i ograniczenia kosztów produkcji. W rezultacie nastąpiło dość znaczne obniżenie wydatków, obciążających producenta rolnego, i istniejące w tej dziedzinie możliwości zostały prawie całkowicie wyczerpane.

Pomimo to równowaga budżetowa warsztatów rolnych nie została osiągnięta, gdyż ceny produktów rolniczych na rynkach światowych, decydujące o poziomie cen tych artykułów na naszym rynku wewnętrznym, są tak niskie, że przychody rolnika, osiągane z produkcji roślinnej i hodowlanej, nie wystarczają na pokrycie zredukowanych wydatków. Nie mamy żadnych podstaw do przewidywania, aby ten stan rzeczy uległ poważniejszej zmianie na lepsze, wobec czego **jedynym środkiem zapobiegającym deficytowości gospodarstw rolnych jest kontynuowanie polityki, zmierzającej do utrzymywania cen produktów rolnych na naszym rynku wewnętrznym na poziomie, przystosowanym do rozmiarów rozchodowej strony budżetu**

rolniczego. Polityka ta była stosowana u nas w ciągu lat trzech zapomocą środków, które okazały się całkowicie skutecznemi i prowadzącemi do celu. Jeżeli pomimo to środki te nie zdołały utrzymywać cen na odpowiednim poziomie, to przyczyny tego należy szukać jedynie w braku środków pieniężnych, co nie pozwalało na stosowanie tych środków w odpowiednich rozmiarach. Jeżeli zatem pragniemy w dalszem rozwinięciu akcji wszechstronnej pomocy dla rolnictwa doprowadzić do równowagi pomiędzy dochodami a rozchodami warsztatów rolnych, to należy politykę podnoszenia cen rozwinąć w szerszym zakresie, obejmując nią zarówno zboża, jak ogólne wytwory produkcji hodowlanej. Ścisłe obliczenie potrzebnych na ten cel środków pieniężnych nie jest możliwe, gdyż mamy tu do czynienia ze zbyt wielką ilością niewiadomych. Próby odpowiednich obliczeń prowadzą nas do wniosku, że przeznaczenie na ten cel sumy 100 milj. zł. rocznie pozwoliłoby w znacznym stopniu osiągnąć cel zamierzony.

Największe trudności powstają przy rozważaniu zagadnienia uzyskania środków pieniężnych na pokrycie wydatków zakrojonej na taką skalę akcji. W ciągu ostatnich trzech lat wydatki na te cele były ponoszone przez Skarb Państwa w formie zwrotu ceł oraz w drodze pokrywania strat w interwencyjnych operacjach PZ. PZ.'ów z rezerw skarbowych. Wobec wywołanych kryzysem trudności, w jakich znajduje się obecnie Skarb Państwa, nie można myśleć o zwiększaniu sum, asygnowanych na rzecz podnoszenia cen produktów rolnych, i należy utrzymać wydatki Skarbu Państwa w granicach wydatków w latach ubiegłych, wynoszących — o ile chodzi o wydatki na zwroty cła — w roku 1932 — 33 milj., a w roku gospodarczym 1933 — około 35 milj. zł. Dla pokycia różnicy pomiędzy preliminowaną sumą w wysokości 100 milj. zł., a wydatkami Skarbu Państwa na zwroty ceł należy sięgnąć do innych źródeł. Źródłem tem mogą być jedynie specjalne podatkowe opłaty w tym celu nałożone. Opłaty te powinny obciążać zarówno produkcję rolniczą, jak i inne dziedziny życia gospodrczego z tego względu, że w utrzymaniu cen produktów rolnych, utrzymaniu zdolności nabywczej i płatniczej wsi polskiej jest zainteresowane całe życie gospodarcze kraju.

Nasuwa się jedna wątpliwość, czy obecna chwila, gdy życie gospodarcze ugina się pod brzemieniem kryzysu, jest odpowiednia dla nakładania na życie gospodarcze nowych — chociażby nawet nieznacznych — obciążeń. Należy się bowiem liczyć z tem, że w okresie silnego napięcia kryzysu nawet bardzo nieznaczne obciążenia są niesłychanie uciążliwe dla płatników. Troska o nieobciążanie życia gospodarczego dodatkowemi świadczeniami w dobie kryzysu nasunęła autorom projektu myśl odroczenia terminu poboru specjalnych opłat na akcję podtrzymywania cen produktów rolniczych tak, aby odpowiednie opłaty zostały wprowadzone w życie dopiero po dwóch latach, gdy nastąpi, jak należy przypuszczać, pewna poprawa, a przynajmniej stabilizacja stosunków gospodarczycsh. Narazie wydatki na akcję podnoszenia cen byłyby pokrywane na drodze kredytów, zabezpieczonych wpływami z opłat, jakie po dwóch latach zostałyby wprowadzone.

Dla zrealizowania tej koncepcji projektodawcy poszli drogą, zastosowaną w naszem życiu gospodarczem w szeregu wypadków, mianowicie drogą utworzenia specjalnego funduszu, któryby czerpał swe środki finansowe z dwóch źródeł: po pierwsze — z sum wypłacanych przez Skarb Państwa z tytułu zwrotu ceł przy wywozie płodów rolnych w wysokości, przewidzianej rozporządzeniami obecnie obowiązującemi, powtóre — z opłat specjalnych, które byłyby wprowadzone w drodze ustawodawczej, obciążając produkcję rolniczą i obrót produktami rolnemi, jak również i pozostałe dziedziny życia gospodarczego. T. zw. fundusz interwencyjny rolniczy, posiadając osobowość prawną i korzystając z gwarancyj Skarbu Państwa, miałby prawo zaciągania pożyczek, których wysokość łącznie z sumami wpłacanemi przez Skarb Państwa nie mogłaby przekraczać 100 milj. zł. rocznie. Zaciągnięte przez fundusz kredyty byłyby następnie pokryte z wpływów, jakie dawałyby wprowadzone opłaty, o których była wyżej mowa.

Utworzony na tej drodze interwencyjny fundusz rolniczy finansowałby całokształt wydatków, związanych z akcją podtrzymywania cen produktów rolnych. Akcja ta byłaby prowadzona zapomocą tych samych metod i tych samych środków, jakie dotychczas były stosowane. W tym zakresie utworzenie interwencyjnego funduszu rolniczego nie wnosi nic nowego do istniejącego obecnie stanu rzeczy. Z funduszu interwencyjnego zatem byłyby pokrywane wydatki na stałe premje wywozowe, podobnie jak to ma miejsce obecnie, wydatki na premje o charakterze zmiennym, udzielane poszczególnym ekspor-

terom w zależności od rodzaju i kierunku eksportu, podobnie do akcji, jaką rozwija obecnie Międzyministerjalna Komisja Popierania Eksportu. Poza tem projektodawcy przewidują, że interwencyjny fundusz rolniczy pokrywałby wydatki, zmierzające do obniżenia stopy procentowej od kredytów, których stosowanie wywiera bezpośredni wpływ na poziom cen; do tej kategorji kredytów należy zaliczyć kredyt zastawowy, przyznawany producentom rolnym, kredyt warrantowy, z jakiego mogą korzystać i producenci i kupcy, oraz kredyty obrotowe dla handlu w ścisłem tego słowa znaczeniu.

Udostępnienie tych kredytów drogą obniżenia stopy procentowej rolnictwu i kupiectwu niewątpliwie byłoby czynnikiem, wpływającym dodatnio na normowanie podaży i na wzmożenie naszej ekspansji eksportowej.

To, co powiedziano wyżej, wyjaśnia dostatecznie intencje, jakiemi się kierowali autorzy projektu, zagadnienie wpływów, na jakichby się opierał fundusz i wydatki, jakie z funduszu byłyby pokrywane. O ile idzie o organizację władz zarządzających funduszem, to projekt ustawy o interwencyjnym funduszu rolniczym, wzorując się na innych analogicznych ustawach, przewiduje, że zarząd interwencyjnego funduszu rolniczego sprawuje Komitet, pozostający pod zwierzchnią kontrolą Prezesa Rady Ministrów. W skład Komitetu wchodzą: 4-ch przedstawicieli zainteresowanych ministerstw oraz mianowany przez Prezesa Rady Ministrów prezes i zastępca prezesa oraz 4-ch przedstawicieli sfer gospodarczych. Podkreślić przytem należy, że powołanie do życia interwencyjnego funduszu rolniczego nie pociągałoby za sobą żadnych zmian w zakresie kompetencji tych organów władzy państwowej, które dotychczas decydują wogóle o naszej polityce gospodarczej, a w szczególności o polityce w dziedzinie eksportu produktów rolniczych. Rolnictwo nasze oczekuje, że czynniki decydujące, uznając w imię ogólno-rolniczych interesów kraju konieczność stosowania środków, mających na celu podtrzymywanie cen produktów rolnych, zajmą w stosunku do koncepcji interwencyjnego funduszu rolniczego pozytywne stanowisko.

Rewizjonizm w polityce zbożowej.

Polityka zbożowa stanowi jeden z najdokładniej zbadanych działów polityki gospodarczej. W ciągu czterech lat ostatnich poświęcono temu zagadnieniu duży nakład pracy myślowej i znaczną ilość czasu, jaki zajęły bardzo żywe i gruntowne dyskusje prowadzone w tym przedmiocie w kołach zainteresowanych. Ubiegłe lata dały nam również bardzo dużo cennego doświadczenia wynikającego z prób, jakie były podejmowane dla opanowania kryzysu zbożowego w różnych krajach, oraz ścisłej obserwacji wyników, jakie dawały środki w tym celu u nas stosowane. Zagadnienie polityki zbożowej zostało więc wszechstronnie i gruntownie wyjaśnione i kwestje sporne w zakresie tego zagadnienia, o ile idzie o ludzi, którzy mieli czas i możność zapoznać się z niem dokładnie, sprowadzają się do różnic poglądów w nielicznych jedynie punktach.

Pomimo to w dyskusjach nad polityką zbożową spotykamy co pewien czas głosy, będące wyrazem mniej lub więcej daleko idącego rewizjonizmu w zakresie naszej polityki zbożowej. Głosy te, których oryginalność i samodzielność jest przeważnie wynikiem zupełnej nieznajomości zagadnienia, opierają się zazwyczaj na błędnych i dowolnie zebranych przesłankach i wysuwają z nich również fałszywe jak fantastyczne wnioski. Do kategorji tych głosów, które w intencji przemawiających powinny prowadzić do prostowania dróg naszej polityki zbożowej ,a w gruncie rzeczy wywołują jedynie chaos i zamęt w opinji, należy artykuł p. Witolda Boreckiego, zamieszczony w Nr. 10 „Gospodarki Narodowej" p. t. „Przed nową kampanją zbożową".

W artykule tym autor wysuwa następujące tezy: „Celem polityki zbożowej było podniesienie względnie podtrzymanie cen w kraju, a to zarówno dla zachowania siły nabywczej ludności rolniczej, jak i dla zapobieżenia spadkowi produkcji zbożowej. Zastosowane dla osiągnięcia tego celu środki, polegające przedewszystkiem na premjach zbożowych i akcji interwencyjnej, nie dały wyników, gdyż opierały się na fałszywej podstawie, biorąc za punkt wyjścia „sztuczną cenę światową". Polityka zbożowa powinna zatem ulec zasadniczej rewizji wobec oczywistej niemożliwości łożenia z roku na rok przez Skarb Państwa olbrzymich jak na nasze stosunki sum, pozostających bez większego wpływu na kształtowanie się poziomu cen w kraju. Gdyby zresz-

tą ta polityka osiągała nawet swe cele zasadnicze, to byłaby ona fałszywą, gdyż zboże nasze z wyjątkiem jednego jęczmienia nie może wytrzymać konkurencji na zagranicznych rynkach zbytu. Należy zatem pogodzić się z koniecznośsią zrezygnowania z eksportu zbożowego poza jednym może jęczmieniem browarnym; należy skończyć z premjowaniem zbóż, ponieważ podnoszenie cen zboża przeciwdziała naturalnej i zdrowej tendencji ograniczenia produkcji. Premjować należy tylko produkty hodowlane. Zagadnienie opłacalności produkcji zbożowej będzie osiągnięte w drodze naturalnej ewolucji. Przy braku nadwyżek wywozowych i samowystarczalności zbożowej polityka zdejmowania nadwyżek wywozowych straci wszelkie podstawy istnienia i będzie musiała być zastąpiona polityką rozłożenia podaży sezonowej. Polityka ta, ułatwiona na skutek uporządkowania sytuacji finansowej rolnictwa, powinna polegać na jaknajszerszem rozwinięciu i obniżeniu kosztów kredytu zastawowego i warratowego. Dla umożliwienia szerszego zastosowania kredytu warrantowego, należy ułatwiać budowę elewatorów zbożowych.

Poza wymienionemi wyżej środkami, p. Borecki proponuje takie ułożenie taryf kolejowych, któreby umożliwiało tani przewóz nadwyżek podaży zboża do elewatorów i ośrodków konsumcyjnych, oraz na dalszym planie zorganizowanie w przyszłości terminowego handlu zbożem.

Streściliśmy obszernie i możliwie ściśle poglądy p. Boreckiego, przytaczając bez zmian zdania, w których ujął swe tezy zasadnicze, gdyż pragnęliśmy dać dowód, że staraliśmy się możliwie dokładnie wniknąć w myśli autora, a zarazem chcieliśmy uniknąć zarzutów, że komentowaliśmy nieściśle i jednostronnie jego rozumowanie. Obecnie przejść możemy do analizy przesłanek, na których opiera się p. Borecki, oraz wysuniętego przezeń programu polityki zbożowej na przyszłość.

Punktem wyjścia w rozumowaniu p. Boreckiego jest twierdzenie, że polityka zbożowa, opierająca się przedewszystkiem na premjach i akcji interwencyjnej, nie spełniła swego zadania, nie wywierała większego wpływu na kształtowanie się cen w kraju. Twierdzenie to autor opiera na dwu przesłankach: pierwszą z nich jest fakt, że wskaźnik cen ziemiopłodów w grudniu roku 1932 wynosił 36,1 przy podstawie 100 za rok 1928, a wskaźnik cen artykułów przez rolnika nabywanych —77,4; druga przesłanka polega na stwierdzeniu, że ceny, uzyskiwane przez producenta na żyto w okresie sierpień — listopad roku 1931, były o 3 zł. 60 gr. za q. wyższe od cen światowych, a w roku 1932 wyższe tylko o 40 gr. Pierwsza z tych przesłanek nie daje bynajmniej żadnych podstaw do wniosku, że premje wywozowe i akcja interwencyjna nie wywierały wpływu na poziom cen wewnętrznych. Fakt, że ceny ziemiopłodów w grudniu r. ub. były znacznie niższe od cen artykułów nabywanych przez rolnika, nie jest bynajmniej dowodem bezsilności premij i akcji interwencyjnej, podobnie jak fakt, że temperatura w jednym pokoju jest niższa, niż w pokoju sąsiednim, nie dowodzi bynajmniej, aby piec, mieszczący się w pokoju chłodniejszym, nie działał. Druga przesłanka powinna była raczej doprowadzić antora do wręcz odmienego wniosku. Jeżeli bowiem producent w Polsce otrzymywał za żyto, które było stale przez nas eskportowane, cenę wyższą od cen uzyskiwanych na odległych rynkach zbytu, to nie można tego uznać za zjawisko naturalne, lecz musiały wchodzić w grę pewne specjalne przyczyny, które sprawiały, że cena w kraju eksportującym utrzymywała się na poziomie wyższym od cen na rynku zbytu. Rolę tych szczególnych przyczyn spełniały właśnie premje wywozowe i akcja interwencyjna. Zagadka, że w roku 1931 ceny w Polsce były stosunkowo wyższe od cen w roku 1932, tłumaczy się bardzo prosto, a mianowicie tem, że w roku 1931 akcja interwencyjna, P. Z. P. Z-ów. była podjęta bezpośrednio po żniwach, gdy tymczasem w bieżącym roku gospodarczym, w okresie pożniwnym, działały jedynie premje wywozowe, a akcja interwencyjna była podjęta przez P. Z. P. Z.-y dopiero w m. lutym r. b.

Dążąc do gruntowniejszego wyjaśnienia ujętego błędnie przez p. Boreckiego zagadnienia działania premji wywozowych i akcji interwencyjnej, przytoczymy poniżej tablicę, ilustrującą działanie tych dwu czynników na poziom cen żyta i jęczmienia. W tablicy tej zestawiono dla żyta przeciętne ceny, notowane na giełdzie w Rotterdamie za pierwsze 8 miesięcy b. roku gosp. Od tej ceny należy potrącić koszt transportu, koszty handlowe, odpowiedni zarobek eksportera, co czyni łącznie przy eksporcie z Poznania 3,5 zł. na 100 kg. Do tak osiągniętej ceny należy dodać premję wywozową w wysokości 6 zł. i tą drogą dochodzimy do ceny netto, jaką powinien placić eksporter. Cenę tę należy porównać z ceną realnie notowaną na giełdzie w Pozna-

niu i porównanie tej ostatniej z ceną netto, płaconą teoretycznie przez eksportera, daje nam odpowiedź na pytanie, czy i w jakim stopniu działa premja wywozowa i akcja interwencyjna P. Z. P. Z. Dla jęczmienia zestawiliśmy analogiczne dane za okres z 6 miesięcy z tą różnicą, że jako cenę wyjściową braliśmy cenę jęczmienia, notowaną na giełdzie w Antwerpji, która jest miarodajnym rynkiem zbytu dla tego produktu.

Żyto

	Cena w Rotterdam.	Koszt przew. i zysk kupca	Premja	Cena netto	Cena w Poznaniu
Sierpień	12.95	3.50	6	6	15.34
Wrzesień	13.72	"	"	"	15.79
Październik	12.79	"	"	"	15.18
Listopad	12.50	"	"	"	14.80
Grudzień	11.12	"	"	"	13.98
Styczeń	11.82	"	"	"	14.26
Luty	12.00	"	"	"	16.72
Marzec	12.49	"	"	"	17.98

Jęczmień

	Ceny w Antwerpji	Transport i kosz. han.	Premja	Cena netto	Cena w Poznaniu
Sierpień	19.95	3.50	4	20.45	19.00
Wrzesień	18.48	"	"	18.98	19.50
Październik	17.80	"	"	18.30	17.92
Listopad	17.32	"	"	17.82	16.58
Grudzień	15.82	"	"	16.32	15.42
Styczeń	13.45	"	"	13.95	15.63

Jak wynika z powyższej tablicy, ceny żyta, notowane na giełdzie poznańskiej w ciągu pierwszych sześciu miesięcy, odpowiadają prawie ściśle cenom, jakie powinny byś płacone przez eksportera, i różnica na niekorzyść realnych cen wynosi w miesiącu wrześniu 43 gr., a w pozostałych miesiącach znacznie mniej. Wynika stąd, że premja interwencyjna w wysokości 6 zł. znajduje prawie całkowicie swój wyraz w notowaniach giełdy poznańskiej, a więc działa w całej pełni. Wlutym i marcu b. r. ceny notowane w Poznaniu były nietylko równe, lecz o dwa złote wyższe od ceny, osiąganej teoretycznie przez eksportera przy sprzedaży w Rotterdamie, co tłumaczy się tem, że w lutym P. Z. P. Z.-y rozpoczęły akcję interwencyjną, która doprowadziła do dodatkowej zwyżki cen. Gdyby nie premje i nie akcja interwencyjna, to w ciągu tych pierwszych 8-iu miesięcy b. roku gosp. zamiast cen żyta, które wynosiły w Poznaniu od 13,98 do 17,98 za 100 kg., mielibyśmy ceny, wahające się w granicach od 7,62 do 10,22 za 100 kg. Do tych samych wniosków doprowadza nas druga część tablicy, ilustrująca stosunek pomiędzy ceną, osiąganą przez eksportera za jęczmień przy wywozie do Antwerpji, a ceną notowaną w Poznaniu. Różnica na niekorzyść Poznania jest naogół wyższa jak przy życie, co tłomaczy się w pewnym stopniu różnicami w jakości jęczmienia, notowanego w poszczególnych miesiącach w Antwerpji i w Poznaniu, w części zaś tem, że akcja interwencyjna P. Z. P. Z. nie obejmuje jęczmienia. W każdym razie premje wywozowe przy jęczmieniu wpływają również niewątpliwie zwyżkowo na ceny wewnętrzne w kraju, aczkolwiek może nie w tak znacznym stopniu jak przy życie. Bądź co bądź, gdyby premje wywozowe nie były stosowane, to w ciągu pierwszego półrocza b. roku gosp. mielibyśmy w poszczególnych miesiącach zamiast cen, które wynosiły od 15,42 zł. do 19,50 zł. za 100 kg., ceny wahające się w granicach od 10 do 16,45 zł.

Jak z powyższego wynika, twierdzienie p. Boreckiego, że Państwo nasze niepotrzebnie wydawało znaczne sumy na zwroty ceł i zakupy interwencyjne, gdyż środki te nie wywierały większego wpływu na poziom cen w kraju, jest równie błędne i niezgodne z rzeczywistością, jak twierdzenie, że „zjawisko niskiego poziomu cen zbożowych jest naturalne, nieuniknione i niemożliwe do opanowania w drodze tych lub innych poczynań naszej polityki gospodarczej“. Wykazaliśmy wyżej, że wbrew temu, co mówi p. Borecki, sumy wydane przez Państwo na cel nie były zmarnowane, że podnosiły bardzo wydatnie poziom cen w kraju i że premje wywozowe i akcja interwencyjna stanowią środek polityki gospodarczej, pozwalający w pewnym zakresie opanować zjawisko niskiego poziomu cen. Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę, że ilości eksportowanego zboża stanowią jedynie nieznaczny odsetek ilości zboża, jaka jest sprzedawana przez rolnictwo nietylko na eksport, lecz i na potrzeby ruchu wewnętrznego, to dojdziemy z łatwością do wniosku, że efekt, jaki dają premje wywozowe i akcja interwencyjna w zakresie zwiększenia przychodu rolnictwa ze sprzedaży zbóż, jest wielokrotnie większy od sum, jakie na te cele zostały wydatkowane.

Z wywodów p. Boreckiego wynika dalej, że gdyby nawet premje działały, to również zasługiwałyby na potępienie i odrzucenie. Wynika to z pobieżnej analizy sysuacji na rynkach zbożowych która prowadzi p. Boreckiego do w n i o s k u, ż e z b o ż a n a s z e n a r y n k a c h ś w i a t o w y c h n i e m o g ą w y t r z y m a ć k o n k u r e n c j i z e z b o ż a m i, e k s p o r t o w a n e m i p r z e z i n n e k r a j e o n i ż s z y c h k o s z t a c h p r o d u k c j i, ż e z a t e m n a l e ż y z r e z y g n o-

wać z eksportu zbożowego poza jednym chyba jęczmieniem browarnym. Trzeba zatem zaniechać forsowania wysokich cen zbóż w kraju poprzez popieranie eksportu, a produkcja zbóż powinna ulec ograniczeniu i dostosować się do rozmiarów spożycia wewnętrznego. Na premjowanie zasługują jedynie produkty hodowlane. Zagadnienie opłacalności produkcji będzie osiągnięte w drodzie naturalnej ewolucji.

Naszkicowany w ten sposób przez p. Boreckiego program nęci czytelnika swą prostotą i jasnością, posiada on jednak jedną wadę, a mianowicie nie liczy się zupełnie z rzeczywistością. P. Borecki zdaje się nie dostrzegać różnicy, jaka zachodzi pomiędzy warunkami produkcji w rolnictwie i w przemyśle. Program samowystarczalności — a więc przystosowania produkcji do spożycia wewnętrznego — może być z łatwością zrealizowany w produkcji przemysłowej, gdzie człowiek panuje nad rozmiarami produkcji i może ją dowolnie zwiększać lub zmniejszać odpowiednio do pojemności rynku wewnętrznego. W rolnictwie jest inaczej: rolnik pracuje i produkuje przez cały rok, ale żniwa przypadają tylko raz do roku, a wyniki zbiorów są w znacznym stopniu niezależne od woli ludzkiej, lecz od działania sił przyrody. Stąd też teoretyczna samowystarczalność jakiegokolwiek kraju pod względem zbożowym, a więc taki stan rzeczy, przy którym produkcja danego kraju w ciągu szeregu lat ściśle odpowiada wewnętrznemu spożyciu, będzie prowadziła do tego, że w poszczególnych latach będziemy mieli bądź to niedobory, bądź też nadwyżki eksportowe. Jeżeli w latach niedoboru, utrzymanie odpowiednich cen na rynku wewnętrznym przy zracjonalizowaniu podaży jest zadaniem łatwem, o tyle w latach nadwyżek eksportowych cena wewnętrzna w kraju odpowiada cenom osiąganym przy eksporcie. Teoretyczna samowystarczalność w dziedzinie cen prowadziłaby zatem do tego, że w jednych latach mielibyśmy wysokie ceny, w latach zaś nadwyżek eksportowych mielibyśmy ceny nieproporcjonalnie niskie. Czy taka huśtawka w dziedzinie cen stwarzałaby sprzyjające warunki dla egzystencji rolnictwa, czy byłaby pożądaną dla całego życia gospodarczego kraju? Zdaje się, że na te pytania trzeba dać negatywną odpowiedź. Utrzymanie produkcji zbożowej w granicach teoretycznej samowystarczalności jest zresztą à la longue niemożliwe z tego względu, że gdyby naskutek złych urodzajów i wywołanego tem deficytu zbożowego ceny uległy poważniejszej zwyżce, to niewątpliwie wzrosłaby w szybkim czasie produkcja, coby znowu doprowadziło nas do poziomu cen, odpowiadającego cenom rynku światowego.

Zalecając zaniechanie stosowania środków podnoszących cenę zboża, p. Borecki wskazuje na możliwość i celowość premjowania produktów hodowlanych. W tem miejscu nasuwa się uwaga, że dość trudno zrozumieć, dlaczego autor uważa eksport produktów hodowlanych — nawet eksport premjowany — za uzasadniony i racjonalny w przeciwieństwie do nieracjonalnego jakoby eksportu zboża. Wszak przy eksporcie produktów hodowlanych, podobnie jak i przy eksporcie zboża spotykamy się również z konkurencją innych krajów, w których koszt produkcji hodowlanej jest z rozmaitych względów niższy niż u nas. Powtóre, gdybyśmy mieli pójść za radą autora i, znosząc premjowanie zbóż, rozwinąć premjowanie produktów hodowlanych, to konsekwecją takiej polityki byłby niewątpliwie ogromny wzrost produkcji zwierzęcej. Możnaby dyskutować o złych i dobrych stronach takiego jednostronnego nastawienia naszej produkcji rolniczej w tym wypadku, gdyby pojemność dostępnych dla nas rynków zbytu była tak znaczna, że możnaby było bez trudności lokować na tych rynkach nadwyżki naszej wytwórczości hodowlanej. Niestety, wiemy jednak, że tak nie jest, że kraje importujące bronią się przeciwko importowi produktów zwierzęcych zapomocą zarządzeń bardziej ostrych i bezwzględnych od tych, jakie są stosowane dla ograniczenia importu zboża, że właśnie w zakresie obrotu produktami zwierzęcemi jest stosowany coraz powszechniej system kontygentów importowych, wobec których nawet najwyższe premje wywozowe są całkowicie bezsilne. Wtych warunkach zalecane przez p. Boreckiego przestawienie naszego rolnictwa na produkcję hodowlaną byłoby karygodnie lekkomyślnym eksperymentem.

Jakie konsekwencje pociągnęłaby za sobą realizacja wskazań p. Boreckiego w zakresie opłacalność warsztatów rolnych? Czy w tych warunkach warsztaty rolne dawałyby takie dochody, aby rolnik mógł płacić podatki, regulować swe zobowiązania wobec wierzycieli i nabywać wytwory produkcji przemysłowej i rękodzielniczej? Na to pytanie, niepozbawione istotnej wagi zarówno dla Skarbu Państwa i wierzycieli rolnika, jak i dla przemysłu i rzemiosła, p. Borecki odpowiada z rozrzewniającą prostotą freze-

sem: „Opłacalność produkcji będzie osiągnięta w drodze naturalnej ewolucji“.

Nie zapmowalibyśmy się dłużej analizą zawartej w tym frazesie treści, całkowicie zgodnej z pełnem pocieszającego optymizmu staroszlacheckiem „jakoś to będzie“, gdyby nie to, że p. Borecki nie jest odosobniony w swych poglądach. W Nr. 11 tejże „Gospodarki Narodowej“ inny publicysta, podpisujący się dość dwuznacznemi inicjałami W. D., wypowiada ku pokrzepieniu sere rolniczych różowe perspektywy, mówiąc: „najgorszy okres jest poza nami właśnie w dziedzinie rolnictwa, wszystko przemawia za tem, że obecnie gwałtownych załamań cen nie będzie. Będzie poziom cen trochę niższy, czy trochę wyższy, nie będzie jednak gwałtownych spadków cen. W ciągu tych kilku lat kryzysu rolniczego rolnicy całego świata zdołali już przystoje warsztaty pracy do wytworzonej sytuacji. sować w znacznej mierze swoje budżety i swo- W miarę trwania kryzysu polityka łagodzenia skutków kryzysu (czytaj polityka podnoszenia cen), powina być zastępowana przez stopniowe przystosowywanie rolnictwa do struktury życia gospodarczego, wytworzonej przez kryzys“.

Jak z powyższego wynika, optymistów w Polsce nie brak. Wobec tego należy się zastanowić, jak wyglądałoby rolnictwo nasze w razie zaniechania polityki łagodzenia skutków kryzysu i przystosowania rolnictwa do struktury życia gospodarczego i poziomu cen przez kryzys wywołanych. O ile idzie o przychody warsztatów rolnych że sprzedaży produktów roślinnych, to najważniejszą rolę odgrywa nagół żyto, które sprzedawane jest w największych ilościach i którego ceny są w znacznym stopniu miarodajne dla cen innych zbóż. Przy eksporcie naszega żyta osiągamy obecnie na rynkach zagranicznych nieco więcej niż 3 fl. hol. czyli mniejwięcej 11 zł. za 100 kg. Jest wysoce prawdopodobne, że na tym poziomie może się utrzymywać cena żyta i w przyszłym roku gospodarczym. W okresach eksportu cena giełdowa w Warszawie jest od 5 do 6 zł. niższa od cen otrzymywanych na rynkach zbytu, gdyż tyle wynoszą koszty transportu i koszty handlowe. Przy cenie giełdowej w wysokości 5 do 6 zł. rolnik otrzymywałby na prowincji w okolicach, położonych na wschód od Warszawy, za swe żyto od 3 do 5 zł. Taką zatem cenę uzyskiwaliby rolnicy w ciągu szeregu pierwszych miesięcy b. r. gosp., gdyż nie ulega wątpliwości, że nawet w razie słabego urodzaju będziemy przez kilka miesięcy krajem eksportującym. Obniżenie cen żyta do wskazanego powyżej poziomu nie pociągnie za sobą bynajmniej zwyżki cen produktów hodowlanych. Wydaje się, że wymowa tych liczb jest dostatecznie przekonywująca i nie trzeba być wielkim znawcą stosunków rolniczych, aby zrozumieć, że przy cenie żyta, wynoszącej w okolicach Warszawy 3 do 5 zł., a w okolicach Poznania 6½ do 7½ zł. za q. przy przystosowaniu tego poziomu do cen innych zbóż oraz przy cenach produktów hodowlanych, które prawdopodobnie uległyby również zniżce, rolnictwo nasze znalazłoby się w tak tragicznej sytuacji, że nawet całkowite zwolnienie rolnika od obowiązków płacenia procentów od zaciągniętych długów oraz od wszelkich podatków niewieleby pomogło. Radykalne zastosowanie polityki przystosowania rolnictwa do cen, wynikających z wolnego układu sił gospodarczych, doprowadziłoby zatem do bardzo poważnych kosekwencyj, których nie umieją dostrzec optymistycznie nastrojeni zwolennicy tego systemu.

Jeżeli zresztą teorja zerwania z polityką sztucznego podnoszenia cen i przystosowania naszej produkcji do kryzysowej struktury życia gospodarczego jest słuszna, to dlaczego mamy stosować tę teorję jedynie w dziedzinie rolnictwa i dlaczego nie rozciągnąć jej na inne dziedziny naszego życia gospodarczego? Realizacja tej teorji w dziedzinie produkcji przemysłowej, prowadziłaby logicznie do zaniechania eksportu dumpingowego, możliwego jedynie na tle sztucznego podnoszenia cen wewnętrznych, prowadziłaby dalej do likwidacji karteli, które, ograniczając produkcję i podnosząc ceny, stanowią wyraz polityki łagadzenia skutków kryzysu, co opóźnia „proces przystosowywania się przemysłu do struktury życia przez kruzys wytworzonej“. Mamy poważne wątpliwości, czy takie radykalne eksperymenty nie pociągłyby za sobą zbyt błębokich wstrząsów i zbyt groźnych konsekwencyj.

Zwalczając dotychczasową politykę sztucznego podnoszenia cen drogą popierania eksportu, p. Borecki nie ogranicza się do negacji, lecz wykłada w swym artykule swój własny p o z y t y w n y p r o g r a m p o l i t y k i z b o ż o w e j n a p r z y s z ł o ś ć. Polityka ta polega na umiejętnem rozłożeniu podaży sezonowej. Możliwość tej polityki jest uzależniona od wzmocnienia sytuacji finansowej rolników, co zostało zdaniem p. Boreckiego, już osiągnięte dzięki zarządzeniom konwersyjno - oddłużeniowym. Do racjonalnego rozłożenia podaży zboża przyczynić się może w wydatnej mierze szero-

kie zastosowanie kredytu rejestrowego pod zastaw zboża. Nie wystarcza to jednak i dlatego należy również przeznaczyć środki na rozszerzenie kredytu warrantowego. Jednocześnie należy dążyć do takich zmian taryf kolejowych, któreby umożliwiały tani przewóz nadwyżek w okresach sezonowych i podaży z ośrodków czynnych pod względem zbożowym do elewatorów i ośrodków konsumcyjnych. Realizacja tych postulatów — w szczególności obniżenie kosztów kredytu zastawowego i warrantowego — rozwiązywałyby całkowicie sytuację, zdaniem p. Boreckiego, który mówi: „Fundusze zużywane obecnie bez trwałych korzyści w wysokości zgórą 30 milj. rocznie na zwroty ceł przy wywozie zbóż oraz na państwową akcję interwencyjnych zakupów powinny być nadal zużywane na obniżenie oprocentowania kredytów zastawowych i warrantowych oraz obniżenie oprocentowania kapitałów, pozyskiwanych dla budowy elewatorów. Niewątpliwie zużycie w taki właśnie sposób owych 30 milj. zł. rocznie przyniesie większe i trwałe korzyści rolnictwu, niż podniesienie tym kosztem poziomu cen, płaconych rolnikom ponad sztucznie niskie ceny światowe".

Pomijając nasuwającą się w tem miejscu wątpliwość, czy wogóle możnaby zużyć sumę 30 milj. zł. na wskazany przez p. Boreckiego cel, musimy oświadczyć, że wiary p. Boreckiego w skuteczność zalecanych przez niego środków podzielić nie możemy. Przywiązujemy wielką wagę do kredytu zastawowego i warrantowego, jak niemniej do kredytów obrotowych dla handlu eksportowego, i uznajemy konieczność możliwie daleko idącego obniżenia kosztów tych kredytów, jak i zniesienia ograniczeń, które, niestety, w latach poprzednich były stosowane przez instytucje kredytowe, rozprowadzające te kredyty. Licząc się jednak z rzeczywistością, należy zdać sobie sprawę, że sumy tych kredytów, jakie mogłyby być realnie udzielone, będą z konieczności zamykały się w stosunkowo szczupłych sumach zarówno z tego powodu, że posiadamy w kraju bardzo szczupłą ilość elewatorów zbożowych, jak i dlatego, że wypłacalność rolników została tak dalece zachwiana, że tylko część rolników będzie uznana przez instytucje kredytowe za zasługujących na udzielenie kredytu zastawowego.

Najsłabszą wszakże stroną programu, wysuniętego przez p. Boreckiego, jest to, że program ten może być skutecznym jedynie w pewnych warunkach, które w warunkach rzeczywistości polskiej niełatwo powstać mogą. Program ten mógłby dać pozytywne wyniki jedynie w tym wypadku, gdyby 1) sprzęty zbóż były tak ograniczone, że w danym roku nie byłoby zupełnie nadwyżek zbożowych, 2) gdyby rolnictwo rozporządzało tak znacznym własnym kapitałem obrotowym, że kapitał ten w połączeniu z otrzymanym przez rolnictwo kredytem zastawowym wystarczałby na pokrycie szczególnie dużych w okresie pożniwnym i jesiennym wydatków gospodarczych. W tych warunkach rolnik nie byłby zmuszony do sprzedaży większych ilości zboża w okresie pożniwnym i możnaby było myśleć o idealnie racjonalnem unormowaniu podaży. Niestety jednak, rolnik w Polsce własnego kapitału obrotowego nie posiada, a wobec ograniczonego dopływu tego kapitału zapomocą kredytu zastawowego, większość rolników będzie musiała sprzedawać znaczną część swej produkcji w okresie pożniwnym, co pociągnie za sobą konieczność eksportu nawet w latach, które w końcowym wyniku mogą nam dać deficyt zbożowy. Program p. Boreckiego nie zapewnia zatem rolnikowi możności otrzymywania wystarczających cen zboża nawet w latach deficytowych, nie mówięc o tem, że pozbawiony jest wszelkiej wartości w latach nadwyżek zbożowych.

Analiza wywodów p. Boreckiego prowadzi zatem do wniosku, że autor opiera się w swem rozumowaniu na błędnych przesłankach, że nie jest w stanie zdobyć się na logiczne przemyślenie konsekwencyj, do jakich muszą doprowadzić wysuwane przez niego pomysły, i że grzeszy całkowitym brakiem poczucia rzeczywistości. To też rozwinięta przed czytelnikami „Gospodarki Narodowej" przędza myśli p. Boreckiego nie zasługiwała na to, by utrwalać ją w druku, lecz powinna była nadal pozostać intymną własnością autora, jako materjał dla dalszych wewnętrznych przemyślań i rozważań przynajmniej dopóty, dopóki autor nie przestanie tak beznadziejnie gubić się w skomplikowanym labiryncie polityki zbożowej.

Do obozu rewizjonistów polityki zbożowej zgłosił swój akces Dr. St. Antoniewski, który w Nr. 11-ym tejże „Gospodarki Narodowej" wystąpił również z artykułem, przemawiającym za zlikwidowaniem polityki premij i zakupów interwencyjnych.

Autor operuje argumentami, analogicznemi do tych, jakie wysuwał p. Borecki, ale pod pewnemi względami jest bardziej radykalny. P. Borecki, przemawiając za zaniechaniem polityki podnoszenia cen zboża, uznaje możność i celowość premij wywozowych dla artykułów hodo-

wlanych, podczas gdy p. Antoniewski jest, zdaje się, wogóle przeciwnikiem stosowania środków, wpływających zwyżkowo na ceny, zarówno o ile idzie o procedurę roślinną jak i zwierzęcą. W wywodach p. Dr. Antoniewskiego zasługuje na szczególną uwagę jeden ustęp, stanowiący jaskrawy przykład chaosu i nieporozumień, jaki panuje w zakresie pojęć i poglądów, dotyczących nawet elementarnych zagadnień ekonomicznych.

Mówiąc o polityce premjowania, p. Dr. Antoniewski pisze: „Zwolennicy stosowania tego potężnego instrumentu, jeżeli chcą wpłynąć rzeczywiście na ukształtowanie stosunków, winni się zdecydować na poparcie bądź wywozu surowca, bądź produktu przerobionego. Dumping jednego i drugiego powoduje stratę pieniędzy, dezorjentuje rolnictwo rolnictwo i wprowadza chaos. Wszechstronne poparcie przestaje być w tym wypadku poparciem — podobnie jak taryfa celna wszechstronnie wysoka przestaje być ochronną". W przytoczonym ustępie p. Antoniewski, jak wynika z treści artykułu, mówiąc o surowcach, ma na myśli zboże i produkty roślinne, a mówiąc o produktach przerobionych, — wytwory produkcji hodowlanej. Pogląd p. Antoniewskiego, że współrzędne popieranie wywozu i podniesienie cen produktów roślinnych i hodowlanych jest nielogiczne i nie prowadzi do celu, gdyż dodatnie efekty, jakieby można osiągnąć przy skoncentrowaniu akcji na produktach roślinnych lub zwierzęcych, neutralizuje się wzajewnie podobnie, jak przestaje działać wszechstronnie wysoka taryfa celna, byłby słuszny w tym wypadku, gdyby w rolnictwie — podobnie jak w produkcji przemysłowej — miał miejsce daleko posunięty podział pracy i wyraźne zróżniczkowanie warsztatów rolnych na dwie kategorje, z któroślinne, druga zaś przerabiałaby nabywane surowce roślinne na produkty zwierzęce. P. Antoniewski, który jest specjalistą w organizacji drobnych gospodarstw, powinien jednak wiedzieć, że tak nie jest, że każdy warsztat rolny produkuje zarówno produkty roślinne, jak i produkty zwierzęce, że produkcja zwierzęca polega przedewszystkiem na przerobie własnych surowców roślinnych, że jedynie bardzo nieliczne warsztaty rolne nie poprzestają na własnych produktach roślinnych, lecz dokupują je zzewnątrz dla przerobu na produkty zwierzęce. W tych warunkach jednoczesne popieranie wywozu i podnoszenie cen produktów zwierzęcych i roślinnych nietylko nie koliduje i nie neutralizuje się, lecz przeciwnie na tej drodze najłatwiej i najprędzej podnosimy przychód warsztatów rolnych.

Nie trzeba być zresztą uczonym ekonomistą, aby zrozumieć, że najłatwiej osiągniemy trwałą opłacalność warsztatów rolnych, jeżeli rolnik będzie brał odpowiednie ceny nietylko za zboże, lecz również za trzodę chlewną, bydło, masło i drób. Tej prawdy, niestety, p. Antoniewski nie rozumie, co jest tem przykrzejsze, że należy do ludzi zajmujących się zawodowo zagadnieniami ekonomicznemi. Wypowiadając się za likwidacją polityki podnoszenia cen produktów rolnych, p. Antoniewski nie przysłużył się dobrze rolnictwu, stąd też rolnictwo nasze, oceniając zresztą z całem uznaniem inne prace ekonomiczne p. Antoniewskiego, w danym wypadku powiedzieć musi: „Chroń mnie, Panie Boże, od moich przyjaciół„.

W. K.

Monopol tłuszczowy w Niemczech.

Posunięcia rządu Hitlera na polu gospodarki tłuszczowej w Niemczech, znajdujące swój wyraz w całym szeregu skomplikowanych i powikłanych zarządzeń, stanowią ciekawe zjawisko olbrzymiego wysiłku planowej gospodarki w kierunku zupełnej przebudowy rynku tłuszczowego Rzeszy Niemieckiej.

Niemcy stanowią, jak wiadomo, względnie stanowiły doniedawna, jeden z najpoważniejszych rynków zbytu dla tłuszczów importowanych z zagranicy, będąc jednocześnie jednym z najpoważniejszych producentów margaryny. W zakresie masła Rzesza stała na drugim miejscu po Anglji, jako rynek zbytu produkcji krajów eksportujących, a w zakresie margaryny była największym konsumentem tego artykułu. Twierdzenie to udowadniają następujące dane:

Przywóz masła do Niemiec w 1930 roku wynosił 133,2 tys. tonn, w 1931 roku zaś — 100,2 tys. tonn.

Przywóz innych tłuszczów względnie surowców oleistych w tychże dwóch latach kształtował się jak następuje w tysiącach tonn (nadwyżka przywozu +, nadwyżka wywozu —):

	1930 r.	1931 r.
Płody i nasiona oleiste (włącznie z nasionami lnianemi) w przeliczeniu na olej	+ 657,0	+ 617,6
Tłuszcz zwierzęcy i tran	+ 159,0	+ 136,1

	1930	— 1931.
Tłuszcze i oleje roślinne (łącznie z olejem lnianym)	— 56,6	— 22,4
Łój bydlęcy i barani	+ 16,0	+ 14,4
Margaryna i zbliżone tłuszcze konsumcyjne	— 15,8	— 21,8
Oleomargaryna	+ 8,0	+ 6,5
Razem	+ 767,6	+ 730,4

Niemieckie roczne zapotrzebowanie na tłuszcze szacowane jest na 1,3 miljonów tonn, z czego 38% przypada na margarynę, 35% — na masło, 16% — na smalec, a 11% — na oleje konsumcyjne.

Posiadając tak znaczne zapotrzebowanie na tłuszcze, pokrywane w znacznem stopniu przywozem z zagranicy, Rząd Rzeszy postawił przed sobą w tym zakresie śmiały cel uniezależnienia kraju od przywozu.

Cele i zadania nowej niemieckiej polityki tłuszczowej, wyjaśnił wysłannikowi „Landwirtschaftliche Wochenschau" dr. Alfred Hugenberg, piastujący w rządzie Hitlera dwie teki — Ministra Gospodarki oraz Ministra Wyżywienia i Rolnictwa Rzeszy.

Dr. Hugenberg we wspomnianym wywiadzie stwierdza, między innemi, że błędy polityki gospodarczej rządów, poprzedzających rząd narodowy, w zakresie gospodarki tłuszczowej doprowadziły do tego, że ceny masła, smalcu, słoniny i łoju spadły do połowy cen przedwojennych i nie pokrywają obecnie kosztów żywienia zwierząt. Ponad 60% tłuszczów spożywanych przez ludność niemiecką jest sprowadzone z zagranicy, wskutek czego Rzesza straciła w tym zakresie swą niezależność aprowizacyjną. Celem „Fettverordungen" jest stworzenie możliwości zbytu na rynku krajowym dla tłuszczów naturalnych produkcji niemieckiej.

Wśród produktów rolniczych, również tłuszcz musi osiągnąć właściwą cenę, która powina odpowiadać powszechnemu poziomowi cen, oraz pokrywać koszt własny produkcji, umożliwiając jednocześnie skromne, ale pewne warunki egzystencji warstwom niezamożnej ludności miejskiej.

Reasumując wywody dr. Hugenberga, stwierdzamy, iż polityce tłuszczowej Rzeszy przyświeca cel osiągnięcia niezależności aprowizacyjnej kraju oraz odbudowa siły nabyczej ludności rolniczej. Do tego celu polityka ta dąży przy pomocy środków, stwarzających jaknajlepsze warunki zbytu dla produkcji krajowej (tłuszczów zwierzęcych oraz tłuszczów roślinnych), oraz przy pomocy innych środków, jak zabezpieczenie krajowej podstawy surowcowej, (pasze) dla rozwoju produkcji zwierzęcych i roślinnych tłuszczów krajowych.

Pierwszą próbą stworzenia podstaw prawnych, do wydania zarządzeń autarchicznych na polu gospodarki tłuszczowej było rozporządzenie Prezydenta Rzeszy z dnia 1 grudnia 1930 r. (RGBI, I, 601), wydane na kanclerstwa dr. Brüning'a.

Rozporządzenie to, upoważniło rząd Rzeszy do wydania zarządzeń, nakładających na fabryki margaryny, obowiązku zużywania przy jej produkcji łoju i smalcu krajowego pochodzenia. Ilości łoju i smalcu, jakie musiały być ewentualnie używane przez każdą fabrykę margaryny, musiały być obliczane w stosunku procentowym do jej produkcji dokonanej w ciągu roku, który to stosunek miał określić Minister Wyżywienia i Rolnictwa Rzeszy z uwzględnieniem rozporządzalnych ilości łoju i smalcu pochodzenia krajowego.

Rząd dr. Brüning'a nie skorzystał z uprawnień rozporządzenia Prezydenta z dnia 1 grudnia 1930 r. i nie wydał przepisów w zakresie przymusu używania tłuszczów pochodzenia krajowego przy produkcji margaryny.

Rząd Hitlera uchylił na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeszy z dnia 23 grudnia 1932 r. (RGBI, I, 575) wspomniane wykorzystane przepisy rozporządzenia z dn. 1 grudnia 1930 r., wprowadzając na podstawie tegoż rozporządzenia nowe normy.

Rząd Rzeszy został upoważniony do nałożenia na fabryki margaryny tych samych obowiązków, jakie mogły być stworzone na podstawie rozporządzenia z dnia 1 grudnia 1930 r. z tą różnicą, że wśród surowców krajowych, które mogły wchodzić w grę przy przymusowem zużyciu w produkcji margaryny, znalazło się również masło, a obowiązek mieszania wspomnianych surowców krajowych rozciągał się również na tłuszcze sprowadzane z zagranicy.

Ponadto rozporządzenie z dnia 23 grudnia 1932 r. dało podstawę do wydania przepisów, ograniczających rozmiary produkcji margaryny, sztucznych tłuszczów jadalnych, olejów (również zestaloych) tłuszczów roślinnych oraz zestalonego tranu, jak również dało podstawę do wprowadzenia przymusu używania przez olejarnie pewnych ilości krajowych nasion oleistych określonych na podstawie stosunku procentowego, (ustalonego przez Ministerstwo Wyżywienia i Rolnistwa) do ogólnej ilości używanych przez olejarnię nasion oleistych.

W dalszym ciągu rozporządzenie wprowadziło surowy zakaz używania na etykietach, znajdujących się na opakowaniu margaryny, względnie sztucznych tłuszczów jadalnych, oznaczeń, napisów względnie rysunków wskazujących na to, lub nawet umożliwiających luźne przypuszczenia, że artykuł znajdujący się w opakowaniu posiada jakikolwiek związek z naturalnemi tłuszczami pochodzenia zwierzęcego.

Zanim przejdziemy do omówienia przepisów, które zostały wydane na podstawie tego rozporządzenia, scharakteryzujemy następnie rozporządzenie Prezydenta Rzeszy z dnia 23 marca 1933 roku, które zamyka cykl pełnomocnictw, danych rządowi Rzeszy w celu uregulowania gospodarki tłuszczowej.

Rozporządzenie z dnia 23 marca 1933 r. (RGBI, I, 143) postanawia, że wyprodukowane na niemieckim obszarze celnym, względnie sprowadzone z zagranicy lub z obszaru wolnocłowego tłuszcze i oleje mogą być wprowadzone do obrotu wyłącznie za pośrednictwem urzędu powołanego w tym celu przez Ministra Wyżywienia i Rolnictwa Rzeszy. Wspomniane oleje i tłuszcze, pod któremi należy rozumieć olemargarynę, premier jus ,tłuszcze zwierzęce, olej, tłuszcze roślinne, zestalony olej i tran oraz sztuczny tłuszcz jadalny (wszystkie te tłuszcze i oleje również z dodatkiem innych substancyj), raz wprowadzone do obrotu przez wspomniany urząd, który w dalszym ciągu będziemy nazywać Reichsstelle, nie podlegają w dalszym ciągu żadnym ograniczeniom wymiany. Minister Wyżywienia i Rolnictwa został upoważniony do określenia po zasięgnięciu opinji rzeczoznawców, wyjątków od ograniczenia i reglamentacji wymiany przez Reichsstelle w zakresie poszczególnych rodzajów tłuszczów.

Podjęcie olejów i tłuszczów sprowadzonych z zagranicy po przeprowadzeniu odprawy celnej jest możliwe wyłącznie za pośrednictwem Reichsstelle.

Reichstelle ogranicza się z reguły do odbioru olejów i tłuszczów, które zostaną jej zaofiarowane, nie jest jednak do wspomnianego odbioru obowiązana. Minister Wyżywienia i Rolnictwa określi granicę, w jakiej Reichstelle posiada obowiązek odbioru zaofiarowanych jej tłuszczów i olejów. Reichstelle tylko w wyjątkowych wypadkach może sprowadzić z zagranicy na własny rachunek. N a d w y ż k i d o c h o d ó w n a d w y d a t k a m i R e i c h s s t e l l e w p ł y w a j ą d o k a s y s k a r b o w j i s ą u ż y w a n e n a p o p i e r a n i e p r o d u k c j i m l e c z a r s k i e j w k r a j u.

Rozporządzenie z dnia 23 marca 1933 roku rozciąga upoważnienie wprowadzenia przymusu używania surowców pochodzenia krajowego (zawarte w rozporządzeniu z dnia 23 grudnia 1932 r. w stosunku do fabryk margaryny), również na fabryki świec i mydła. Ponadto upoważnia rząd Rzeszy do wydania przepisów w sprawie używania przy produkcji margaryny, sztucznych, aromatycznych substancyj, nadających jej smak masła oraz środków barwiących, nadających jej kolor masła, jak również przepisów w sprawie używania środków konserwujących przy produkcji margaryny i posługiwania się oznaczeniami.

Rząd Rzeszy może również zarządzić, iż mogą być produkowane oraz wprowadzane do obrotu tylko pewne określone gatunki margaryny, jak również może uregulować zakres produkcji poszczególnych gatunków, ich ceny, ustalić rozpiętość pomiędzy cenami poszczególnych gatunków, oraz wprowadzić przymus dostaw pewnych gatunków margaryny dla ludności cierpiącej niedostatek.

W dalszym ciągu rozporządzenie zawiera upoważnienie dla Ministra Finansów Rzeszy do wprowadzenia w porozumieniu z Ministrem Wyżywienia i Rolnictwa p o d a t k u s p o ż y w c z e g o o d m a r g a r y n y, sztucznych tłuszczów jadalnych, oleju jadalnego oraz tłuszczów roślinnych i zestalonego tranu, o ile artykuły te nie są przeznaczone do wywozu. Stawki podatkowe mają być ustalone z uwzględnieniem ilości surowców pochodzenia krajowego, które zostały zużyte do ich wytworzenia. Fundusze powstałe z tego podatku mają być używane, w myśl przepisów rozporządzenia, w celu potanienia tłuszczów przeznaczonych do spożycia dla ubogiej ludności.

Wreszcie omawiane rozporządzenie rozciąga agendy monopolu kukurydzianego (Reichsmaisstelle) na płody i nasiona oleiste (prócz tego również na inne artykuły, które posiadają związek raczej z gospodarką paszową niż tłuszczową).

Reasumując omówione przepisy stwierdzamy, iż rozporządzenie Prezydenta Rzeszy z dnia 23 grudnia 1932 r. (RGBI, 1,575) oraz z dnia 23 marca r. (RGBI, 1,143) dały następujące, ważniejsze, pełnomocnictwa rządowi Rzeszy w zakresie gospodarki tłuszczowej:

1) w p r o w a d z e n i a o b o w i ą z k u u ż y w a n i a m a s ł a, ł o j u i s z m a l c u p o c h o d z e n i a k r a j o w e g o p r z y

produkcji margaryny, mydła i świec;

2) wprowadzenia obowiązku używania przez olejarnie nasion oleistych pochodzenia krajowego;

3) wprowadzenia obowiązku mieszania masła, łoju i szmalcu pochodzenia krajowego do margaryny sprowadzanej z zagranicy;

4) wydania przepisów w sprawie opakowania, oznaczania it.p. tłuszczów i olejów konsumcyjnych;

5) wydania przepisów ograniczających rozmiary produkcji margaryny, sztucznych tłuszczów jadalnych, oleju jadalnego (również zestalonego), tłuszczów roślinnych i zestalonego tranu, jak również przepisów, zawierających pewne normy w sprawie sposobu produkcji margaryny (substancje aromatyczne i barwiące i t. p.);

6) centralizacji podaży oleomargaryny, premier jus, tłuszczów zwierzęcych, tranu, sztucznych tłuszczów jadalnych, (również tych tłuszczów i olejów, które zawierają domieszki) oraz ustalenia przymusu dostaw na rzecz pewnych warstw ludności, regulowania cen margaryny i t. p.;

7) centralizacji importu płodów i nasion oleistych;

8) wprowadzenia podatku od margaryny, sztucznych tłuszczów jadalnych, olejów (również zestalonych), tłuszczów roślinnych oraz zestalonego tranu.

Jak z powyższego wynika, omówione pełnomocnictwa upoważniły rząd Rzeszy do stosowania przymusowych środków reglamentacyjnych na każdym szczeblu produkcji i wymiany, nie mówiąc już o tych innych środkach dodatkowych, które służą do uprzywilejowania i poparcia sytuacji olejów i tłuszczów pochodzenia krajowego. Reglamentacją został objęty import, obrót wewnętrzny oraz produkcja olejów i tłuszczów, jak również import surowców, służących do produkcji tych artykułów.

Te dwa ogniwa organizacyjne, jakie stanowią Reichsmaisstelle, w którejześrodkowuje się import nasion i płodów oleistych, oraz Reichstelle dla obrotu tłuszczami i olejami, dają gwarancję, że z pod reglamentacji nie wymknie się żaden z elementów rynku tłuszczowego i że polityka gospodarcza Rzeszy przy pomocy omówionych zarządzeń stworzyła sobie narzędzia, które dają jej maksimum możliwości organizacyjnych osiągnięcia zamierzonych celów.

Przechodzimy obecnie do omówienia ważniejszych zarządzeń wydanych na podstawie scharakteryzowanych rozporządzeń Prezydenta Rzeszy.

Dwa pierwsze z poruszonych rozporządzeń dotyczą produkcji tłuszczów i olejów, pozostałe— reglamentacji obrotu.

Na podstawie rozporządzenia z dnia 24 lutego 1933 r. (RGBI, 1,93) każda olejarnia powinna używać do przerobu, począwszy od 1 sierpnia 1933 r., w oznaczonych okresach czasu, pewne określone ilości nasion i płodów oleistych pochodzenia krajowego. Każdy właściciel lub kierownik olejarni obowiązany jest przedłożyć Ministrowi Wyżywienia i Rolnictwa Rzeszy albo wyznaczonemu przez niego urzędowi dane, dotyczące firmy, siedziby przedsiębiorstwa jak również nazwisk osób odpowiedzialnych za jego prowadzenie.

Osoby uprawnione do kontroli olejarni w zakresie przestrzegania przez nie obowiązków, wynikających z rozporządzenia, posiadają prawo wstępowania w obręb olejarni podczas ich godzin pracy i przeglądania tam pomieszczeń, ksiąg, robienia odpisów, żądania informacyj, i t. p. W celu ułatwienia kontroli każda olejarnia, począwszy od 1 sierpnia 1933 roku, obowiązana jest prowadzić specjalne księgi o stanie zapasów i o przerobie płodów i nasion oleistych krajowego oraz zagranicznego pochodzenia.

Następne rozporządzenie (dotyczące produkcji) z dnia 23 marca 1933 r. (RGBL, 1,145) postanawia, że każde przedsiębiorstwo, które zajmuje się produkcją margaryny, sztucznych tłuszczów jadalnych, oleju, tłuszczu roślinnego oraz zestalonego tranu może w czasie od dnia 27 marca do 30 czerwca 1933 roku wyprodukować najwyżej 50% tych ilości wymienionych artykułów, które wyprodukowało w czasie od 1 października do 31 grudnia 1932 r.

Minister Wyżywienia i Rolnictwa może zezwolić na wyjątkowe odstępstwa od przyjętego uregulowania, wyjątki te jednak nie mogą akceptować produkcji wyższej niż równającej się 60% tej produkcji, jaka istniała w okresie od 1 października do 31 grudnia 1932 roku. Nadzór nad wykonaniem przez przedsiębiorstwa przepisów rozporządzenia sprawuje Minister Wyży-

wienia i Rolnictwa za pośrednictwem Reichsstelle dla obrotu tłuszczami i olejami.

Następne rozporządzenia dotyczą reglamentacji obrotu tłuszczami i olejami.

Pierwszem z tej grupy jest rozporządzenie z dnia 4 kwietnia 1933 r. (RGBI, 1,166) o powołaniu do życia w Berlinie Reichsstelle dla olejów i tłuszczów, która podlega nadzorowi Ministra Wyżywienia i Rolnictwa. Reichsstelle posiada własny statut, odrębną osobowość prawną, a sprawami jej kieruje specjalny zarząd.

Reichsstelle została uprawniona do kontroli wytwórni olejów i tłuszczów w zakresie przestrzegania nałożonych na nie obowiązków, przedewszystkiem co do używania surowców pochodzenia krajowego. Przedsiębiorstwa te obowiązane są rejestrować się w Reichsstelle.

Pewne dodatkowe postanowienia w sprawie udziału Reichsstelle w reglamentacji obrotu tłuszczami i olejami przynosi rozporządzenie z dnia 4 kwietnia 1933 r. (RGBI, 1,167), z którego wynika, iż z pod reglamentacji obrotu został wyłączony olej drzewny, olej rycynowy, masło i olej kakaowy oraz sztuczny tłuszcz jadalny.

Wprowadzanie do obrotu na obszarze Rzeszy pozostałych tłuszczów i olejów, sprowadzanych z zagranicy, jest dopuszczalne, jak zostało już wspomniane, wyłącznie za pośrednictwem Reichsstelle, która pobiera różnicę pomiędzy ustaloną przez siebie ceną odbioru, a ceną sprzedażną, z której to różnicy powstaje fundusz, służący do p o p i e r a n i a k r a j o w e j p r o d u k c j i m l e c z a r s k i e j. Wyjątkowo od kwietnia do 30 czerwca tłuszcze i oleje sprowadzone z zagranicy mogą być wprowadzane do obrotu na podstawie zaświadczeń głównego urzędu celnego po uiszczeniu na rzecz Reichsstelle stawki monopolowej. Zaświadczenia te wydawane są na podstawie dokumentów celnych, udowodniających przywóz olejów i tłuszczów w 1932 roku. Pozwolenia wprowadzenia do obrotu olejów i tłuszczów dotyczą ilości ustalonych w następującym stosunku do dokonanego przywozu w roku kalendarzowym 1932: oleomargaryna, premier jus, olej rzepakowy i rzepikowy, olej lniany, olej bukowy, arachidowy, makowy, sezamowy i słonecznikowy, olej bawełniany, sojowy, olej z orzechów kokosowych — $^3/_{24}$, olej oliwkowy — $^3/_{12}$, oraz olej palmowy — $^9/_{12}$.

Kończąc omawianie działalności Reichsstelle na podstawie przytoczonych postanowień, wypada stwierdzić, iż w działalności tej uwzględnione zostały następujące trzy momenty: r e g l a m e n t a c j i o b r o t u, k o n t r o l i p r o d u k c j i oraz moment g r o m a d z e n i a f u n d u s z ó w n a p o p i e r a n i e k r a j o w e j p r o d u k c j i m l e c z a r s k i e j.

Rozporządzenie z dnia 13 kwietnia 1933 roku (RGBI, 1,201) zawiera prezpisy dotyczące sprzedaży tłuszczów i olejów względnie sprzedaży produktów, które zostały wytworzone przy pomocy tych artykułów.

Mianowicie, restauracje, jadłodajnie, drobny handel, piekarnie, cukiernie i sklepy zajmujące się sprzedażą środków żywności powinny przy pomocy różnych napisów, oznaczeń i t. p. podawać do wiadomości osobom zainteresowanym, że artykuły zaofiarowane do sprzedaży zostały wyprodukowane przy pomocy oliwy, tłuszczów roślinnych oraz zgęszczonego tranu z wyszczególnieniem, jakie mianowicie z tych tłuszczów i olejów zostały w danym wypadku użyte. Te napisy i oznaczenia powinny być zrobione w taki sposób i w takiej ilości, aby nie uszły uwagi osób zainteresowanych. Na naczyniach i innych opakowaniach, w których wystawia się na sprzedaż margarynę, sztuczny tłuszcz jadalny, zestalony olej, tłuszcze roślinne, zestalony tran i t. p., powinny być również umieszczone znaki i napisy wskazujące na rodzaj tłuszczu.

Ten szereg zarządzeń tłuszczowych rządu Hitlera zamykają rozporządzenia, dotyczące p o d a t k u w y r ó w n a w c z e g o o d t ł u s z c z u.

Mianowicie, zgodnie z rozporządzeniem z dnia 13 kwietnia 1933 roku (RGBI, 1,206) margaryna, sztuczny tłuszcz jadalny, oliwa (również zestalona), tłuszcze roślinne (z wyjątkiem masła kakaowego) oraz zgęszczony tran został opodatkowany w wysokości 0,50 RM od 1 kg netto.

Podatek opłacają przedsiębiorstwa produkujące oraz handel hurtowy; podatkowi nie podlegają tłuszcze przeznaczone do wywozu zagranicę, natomiast opodatkowane są tłuszcze sprowadzane z zagranicy. Płatność podatku zapada w ciągu określonej ilości dni miesiąca następującego po miesiącu, w którym powstał obowiązek podatkowy. Minister Finansów Rzeszy uprawniony jest do robienia wyjątków ustalających, że pewne ilości tłuszczów względnie tłuszcze przeznaczone do pewnych celów nie podlegają obowiązkowi podatkowemu. Na podstawie rozporządzenia z dnia 19 kwietnia 1933 r. (RGBI, 1,207) Minister Finansów zwolnił między innemi, od obowiązku podatkowego oleje i tłuszcze przeznaczone do celów technicznych, jak np.

produkcji linoleum, farb, laku, do rozmiękczania twardych skór, produkcji mydła, świec i t. p.

Na podstawie omówionych zarządzeń można zrekonstruować sobie plan wykonania programu niezależności aprowizacyjnej i odbudowy produkcji surowców tłuszczowych w kraju, a na tej drodze również odbudowy siły nabywczej ludności rolniczej.

Hasłem programu jest wyeliminowanie obcych tłuszczów i olejów oraz obcych surowców, służących do ich produkcji. Plan wykonania programu jest następujący:

Ograniczenie importu, oddziaływanie na ceny towarów importowanych, odziaływanie na ceny tłuszczów i olejów na rynku wewnętrznym, zastępowanie przymusowe tłuszczów i olejów zagranicznych względnie surowców służących do ich produkcji tłuszczami i olejami względnie surowcami pochodzenia krajowego.

Oczywiście, aby zakrojone na tak szeroką skalę oddziaływanie reglamentacyjne państwa posiadało odpowiednie warunki wykonania, należało ujawnić dla organów rządowych cały obrót krajowy i zagraniczny tłuszczami, olejami i surowcami, począwszy od importu, a skończywszy na handlu detalicznym oraz zakładach gastronomicznych, jak również całą produkcję tłuszczów i olejów w kraju.

W tej autarkicznej polityce tłuszczowej, prowadzonej w interesie państwa i producenta, został uwzględniony moment socjalny— zapewnienia ubogiej ludności Rzeszy tanich tłuszczów. Do tego celu służy upoważnienie do wprowadzenia przymusu dostaw tłuszczów na rzecz ubogiej ludności oraz podatek od tłuszczów, który umożliwi zebranie funduszów na potanienie tłuszczów dla wspomnianych warstw.

Stanisław Gryziewicz.

DZIAŁALNOŚĆ IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

Kalendarzyk posiedzeń Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P.

Posiedzenia ze współudziałem przedstawicieli Związku Izb i Org. Rol. R. P.

1—2. VI. Posiedzenie Związku Eksporterów Zboża.

7. VI. Posiedzenie Komisji Podatk. w Radzie Nacz. Organ. Ziemiańskich.

8. VI. Konferencja w sprawie kontroli wywozu koni do Szwajcarji w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.
i Handlu.

10. VI. Posiedzenie Komisji Bekonowej w Min. Przem.

10. VI. Posiedzenie Komisji do Spraw Ksiąg Rodowych dla Bydła Nizinnego w Pols. Tow. Zootechn.

Narady w Związku Izb i Org. Rol. R. P.

1. VI. Narada nad projektem ustawy o nadzorze państwa i izb rolniczych nad organizacją hodowli bydła, trzody chlewnej i owiec.

Międzynarodowa Komisja Rolnicza.

W dn. 17 — 22 maja r. b. odbyło się w Berlinie doroczne ogólne zebranie Międz. Komisji Rolniczej. Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. był reprezentowany przez p. prezesa Fudakowskiego oraz p. L. Plucińskiego, pozatem w skład delegacji weszli nasi przedstawiciele w Komisji Pracy przy Międzynarodowej Komisji Rolniczej pp. inż. J. Radomyski oraz mec. Z. Nadratowski, posiadający jednocześnie mandat delegata Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich.

Porządek dzienny walnego zgromadzenia rozpoczął się od załatwienia spraw organizacyjnych. Dokonano między innemi wyboru nowego Prezydjum. P. K. Fudakowski, piastujący od szeregu lat mandat wiceprezesa, został wybrany ponownie na to samo stanowisko.

Zebranie uchwaliło regulamin i program następnego XVI-go Kongresu Rolniczego, który się odbędzie w roku 1934 w Budapeszcie.

Następny punkt porządku dziennego obejmował zagadnienia stosunku wzajemnego pomiędzy rolnictwem a przemysłem.

Referat na ten temat wygłosił delegat francuski p. Ange Laribé. Mówca zaczął od stwierdzenia, że rolnictwo od stu lat ponosi skutki gwałtownego rozwoju przemysłu, który zupełnie niesłusznie zepchnął rolnictwo na plan drugi. Trzeba było doczekać się światowego kryzysu gospodarczego, ażeby świat zdał sobie sprawę ze ścisłej łączności, jaka istnieje pomiędzy poszczególnemi gałęziami gospodarczemi. Mówca podnosi pierwszorzędne znaczenie światowego rolnictwa w życiu gospodarczem, i udawadnia, że nawet w Europie, pomimo powszechnego pędu do rozwoju przemysłu, większość elementu czynnego (60%) pracuje w rolnictwie.

W dalszym ciągu referent omawia szeroko sztuczny rozwój przemysłu w ubiegłym okresie, wpływ tego rozwoju na rolnictwo w pewnej mierze pożyteczny, ale znacznie bardziej szkodliwy, zatrzymuje się na gwałtownym odpływie do miast ludności, opuszczającej okręgi wiejskie i nawołuje do przywrócenia równowagi pomiędzy przemysłem a rolnictwem, stawiając tezę, że „każdy kraj powinien mieć taki przemysł, na jaki pozwala jego rolnictwo".

Koreferentem tego punktu porządku dziennego był przedstawiciel organizacyj rolniczych Rzeszy Niemiec-

kiej dr. Axel Schindler, który podniósł przedewszystkiem konieczność przywrócenia równowagi wewnętrznej w poszczególnych krajach pomiędzy wymianą produktów przemysłowych z jednej, a produktów rolniczych z drugiej strony i uzasadnił niezbędność utrzymania ochronnych ceł przywozowych dla obrony krajowej produkcji rolniczej.

Z kolei przyjęto do wiadomości referat D-ra Fenscha, dyrektora biura Ekonomji Rolniczej w Berlinie, oraz uzupełnienia referatu złożone przez przedstawiciela Szwajcarji Dr. Howalda na temat możliwości i granic racjonalizacji gospodarstw włościańskich.

Następnym punktem porządku dziennego było ustosunkowanie się rolnictwa do konferencji ekonomicznej i monetarnej w Londynie.

Prof. Laur zgłosił obszerny referat, obejmujący całokształt zagadnienia. Referat niewiele się różnił od rozesłanego uprzednio od członków Komisji projektu, który był już omawiany w n-rze 6 Rolnika Ekonomisty z r. bież. w artykule p. t. „Wątpliwy eksperyment". Autor w ostatecznej redakcji rozwinął szerzej swoje poglądy, nie podając natomiast ściśle sformułowanych tez, które się znajdowały w uprzednim projekcie.

Po ożywionej dyskusji zebranie uchwaliło treść memorjału, który ma być przedłożony Konferencji Londyńskiej w imieniu Międzynarodowej Komisji Rolniczej.

Memorjał opiera się w pewnym stopniu na referacie Prof. Laura i jest w swej treści bardzo ostrożny i ogólnikowy. Wypowiada się jedynie w formie opinij, których nie ujmuje w formie wniosków do uchwalenia. Podkreśla on przedewszystkiem zasadniczą solidarność z uchwałami, powziętemi na konferencji w Rzymie, zwołanej przez Międzynarodowy Instytut Rolniczy 7 — 10 kwietnia r. b. (Rolnik - Ekonomista z dn. 1. V - 33 Nr. 9), zaznaczając, iż zgłasza pewne uzasadnienie tych uchwał wobec propozycji Rady Ligi Narodów, ażeby Komisja przedstawiła Konferencji swoje uwagi bezpośrednio.

Zasadniczem zadaniem do rozstrzygnięcia w rolnictwie jest: a) obniżenie kosztów produkcji i b) podniesienie cen zbytu. W pierwszej dziedzinie niewiele już pozostało do zrobienia, wobec czego należy przedewszystkiem zatrzymać się na zagadnieniu podniesienia cen produktów rolniczych na rynkach zbytu. Osiągnięcie w tej mierze trwałego i pożytecznego rezultatu jest możliwe jedynie w drodze rozwiązania całego kompleksu zagadnień. W pierwszym rzędzie należy dążyć do ustalenia powszechnej stabilizacji pieniądza. Przechodząc do uwag w sprawie polityki gospodarczej, rozważania na temat potrzeby zmian w dziedzinie istniejących taryf celnych doprowadzają jedynie do skonstatowania wielkich trudności, niedających się pokonać z uwagi na odmienne ustosunkowanie do tej kwestji państw eksportujących i państw importujących.

Natomiast Komisja zwraca uwagę Konferencji na ścisły związek, jaki istnieje pomiędzy zagadnieniem ruchu towarowego a ruchem ludności, wypowiadając się za otwarciem krajów zamorskich dla imigracji europejskiej.

Omawiając klauzulę największego uprzywilejowania. Międzynarodowa Komisja Rolnicza stwierdza konieczność poddania tej zasady szczegółowemu badaniu na Konferencji w Londynie, wychodząc z potrzeby wprowadzenia do niej pewnych restrykcyj i przystosowania do obecnych zmiennych warunków.

Co się tyczy zniesienia ograniczeń handlu międzynarodowego, Komisja zaznacza, że źródłem tych ograniczeń jest przedewszystkiem kryzys gospodarczy. Zdaniem państw importujących nie wydaje się możliwem zniesienie tych ograniczeń przed osłabieniem kryzysu. W sprawie kontyngentów Komisja stwierdza, że system kontyngentowy nie musi być stosowany schematycznie. Z wyjątkiem absolutnej konieczności państwa nie powinny wyznaczać kontyngentów niższych od poziomu, odpowiadającego importowi lat ubiegłych, natomiast zwiększać je z chwilą, kiedy to się staje możliwem.

W sprawie organizacji produkcji i wymiany memorjał stwierdza, że do przywrócenia równowagi pomiędzy podażą a popytem należy z jednej strony dążyć przez ograniczenie nadmiernej podaży i produkcji produktów rolnych, z drugiej strony—przez zwiększenie konsumcji. Ograniczenie produkcji wydaje się możliwem w stosunku do wina, chmielu, cukru, kawy oraz niektórych innych produktów. Co się tyczy zbóż, ograniczenie powierzchni zasiewów w krajach zamorskich na zasadzie konwencji przyczyniłoby się w znacznym stopniu do poprawienia sytuacji ogólnej, natomiast niepodobna domagać się redukcji zasiewów od gęsto zaludnionych krajów europejskich. W dalszym ciągu Międzynarodowa Komisja Rolnicza wyraża przekonanie, że jednem z głównych zadań Konferencji Londyńskiej byłoby zbadanie możliwości zawarcia szeregu umów, ograniczających eksport wzgl. produkcję niektórych artykułów. W pierwszym rzędzie należałoby utrzymać i rozszerzyć to, co już zostało zrobione w stosunku do cukru i drzewa. Należy również uregulować handel światowy bawełną, kawą, jedwabiem, chmielem, winem, przetworami mlecznemi, mięsem, a w pierwszym rzędzie zbożem.

Równocześnie odbyły się w Berlinie ogólne zebrania dwuch istniejących przy M. K. R. komisyj specjalnych: Komisji Pracy oraz Komisji do Spraw Spółdzielczości Rolnej.

Komisja Pracy została powołana do życia dla utrzymania łączności z Międzynarodowem Biurem Pracy i ma za zadanie ustalenie i obronę postulatów rolniczych w sprawach mających być przedmiotem obrad posiedzeń Międzynarodowego Biura Pracy. W roku bieżącym na porządku dziennym czerwcowej Sesji Międz. Biura Pracy, znajduje się cały szereg spraw mających ścisły związek z rolnictwem. Komisja Pracy na posiedzeniu dnia 18 maja zajęła się omówieniem tych wszystkich zagadnień. (Rolnik Ekonomista Nr. 11 r. b. art. p. Radomyskiego). Po wyczerpaniu porządku dziennego Komisja Pracy powzięła następujące rezolucje:

„Komisja stwierdza ponownie pilną konieczność przystąpienia do przebudowy Międzynarodowej Organizacji Pracy, w której rolnictwo powinno mieć zapewniony udział, odpowiadający jego znaczeniu w gospodarce światowej". Komisja zwraca się z prośbą do przewodniczącego o podanie powyższej uchwały do wiadomości Międzynarodowego Biura Pracy i wzywa członków Komisji do podjęcia u swych rządów starań w kierunku zrobienia potrzebnych kroków w Genewie.

Na zebraniu Komisji Spółdzielczości Rolnej, wysłuchano sprawozdania z działalności Komisji w roku bieżącym, ustalono program Sekcji Spółdzielczości na Międzynarodowy Kongres Rolniczy w Budapeszcie i wysłuchano następujące referaty: a) p. Buchingera z Wiednia o celach i organizacji międzynarodo-

wej statystyki spółdzielczości, b) pani M. Digby z Londynu o sprzedaży spółdzielczej owoców i jarzyn oraz c) p. Moser - Schaara o organizacji zbytu produktów mleczarskich w Szwajcarji.

PIERWSZE ZEBRANIE SEKCJI IZB ROLNICZYCH ZWIĄZKU.

W dniu 31 maja r. b. odbyło się pierwsze zebranie ogólne Sekcji Izb Rolniczych Związku. Obecni byli reprezentanci następujących izb rolniczych: białostockiej, kieleckiej, lwowskiej, łódzkiej, pomorskiej, śląskiej, warszawskiej, wielkopolskiej i wołyńskiej; w charakterze reprezentantów Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych — p. nacz. Z. Szostak i p. inspektor Z. Krzyżewski. Przedmiotem zebrania było ukonstytuowanie organów Sekcji i omówienie programu najbliższych prac. W wyniku dokonanych wyborów przewodniczącym Sekcji został wybrany p. dr. K. Papara, a członkami zarządu Sekcji PP. Prof. W. Staniewicz, prez. T. Kozłowski, pos. A. Serożyński, pos. J. Sobczyk oraz w charakterze zastępców pp.: Z. Wilski i T. Kociuba.

Zagajając pierwsze ogólne zebranie Sekcji, Prezes Związku p. K. Fudakowski w przemówieniu, (którego streszczenie osobno podajemy) oświetlił ogólne znaczenie momentu uruchomienia prac Sekcji.

Dalsze obrady Sekcji pod przewodnictwem D-ra K. Pary poświęcone były sprawom, związanym z pracami Sekcji. Referat o aktualnych zagadnieniach organizacyjnych samorządu rolniczego w związku z programem najbliższych prac Sekcji, wygłosił dyr. St. Miklaszewski (referat ten w streszczeniu podajemy osobno). Dyskusję nad sprawami objętemi referatem uchwalono odroczyć i przekazać zarządowi Sekcji do szczegółowego rozważenia i sformułowania odpowiednich wniosków na następne ogólne zebranie Sekcji.

Dla ustalenia wniosków w sprawie rozszerzenia podstaw finansowych samorządu rolniczego uchwalono wyłonić specjalną komisję, do której weszli pp. T. Kozłowski, J. Jabłoński, K. Papara, J. Rudnicki i Z. Wilski. W dyskusji nad sprawami organizacyjnemi Sekcji omówiona została sprawa ilości udziałów izb w Radzie Związku oraz kwestja dotacyj finansowych izb na prace Związku. Przewodniczący p. K. Papara. reasumując wyniki przeprowadzonej w tych sprawach dyskusji, sformułował następującą ogólną opinję zebranych przedstawicieli izb:

1) ogólne zebranie Sekcji wyraziło opinję, że izby rolnicze winny dążyć do wykorzystania możliwie pełnej liczby reprezentantów każdej izby w Radzie Związku (4-ech od każdej Izby);
2) opinja obecnych przedstawicieli izb rolniczych wypowiada się jednomyślnie za potrzebą systematycznego wpłacania dotacyj na rzecz Związku w wysokości 5% od wpływów podatkowych każdej izby, poczynając od 1-go kwietnia 1933 r.; sprawę ewent. utworzenia rezerwowego funduszu z dotacyj izb rolniczych dla ustabilizowania podstaw finansowych Związku rozważy Zarząd Sekcji i ewentualnie wystąpi do izb z odpowiedniemi wnioskami w tej sprawie.

Przemówienie Prezesa K. Fudakowskiego.

Podnosiły się głosy za odroczeniem momentu ukonstytuowania Sekcji Izb Rolniczych do czasu przeprowadzenia wyborów władz izb, przynajmniej na terenie większości województw Rzeczypospolitej. Przeważył jednak pogląd, wypowiadający się za rychłem ukonstytuowaniem i rozpoczęciem prac Sekcji, ze względu na pilność wielu zagadnień organizacyjnych, związanych z funkcjonowaniem izb rolniczych już w obecnej fazie zarządu komisarycznego. W obecnych warunkach czynnik czasu odgrywa dużą rolę i Związek, jako centralna reprezentacja zrzeszonego rolnictwa, musi współdziałać od początku w pracach organizacyjnych izb, należących do Związku. Pewna koncentracja prac samorządu rolniczego jest naczelnym posulatem życiowym, a wzajemna koordynacja zamierzeń poszczególnych jednostek samorządu rolniczego ułatwić może w wielu wypadkach obranie najbardziej trafnej linji wspólnego działania.

Założenia ekonomiczne muszą być przytem momentem dominującym przy kształtowaniu programu prac Sekcji Izb Rolniczych. Jedynie bowiem kierując się busolą myśli gospodarczej, możemy ustosunkować się należycie w sposób odpowiadający istotnym potrzebom rolnictwa do wszelkich ważniejszych zagadnień, wchodzących w zakres działalności i kompetencji samorządu rolniczego. Jest to tembardziej koniecznem, że w ostatnich czasach ze strony niektórych przedstawicieli innych działów życia gospodarczego wypowiadany jest pogląd, że dotychczasowa polityka prorolnicza dobiega właściwie swego logicznego końca, że rolnictwo nasze uzyskało maksimum możliwych w naszych warunkach ulg i pomocy w dziedzinie zarówno finansowej, jak i w zakresie ogólnej polityki ekonomicznej państwa. Jest to pogląd nietylko błędny, ale i niebezpieczny. Chociaż wiele bowiem zostało już zdziałane w kierunku pomocy dla rolnictwa, zagrożonego u podstaw swego istnienia niebywałą katastrofą spadku cen i załamaniem rentowności tej gałęzi produkcji gospodarstwa narodowego, to jednak znaczna część dotychczasowych zarządzeń naszych władz państwowych, zmierzających wybitnie i świadomie w kierunku ratowania rolnictwa, a z nim razem całości życia gospodarczego, znajduje się dopiero w fazie realizacji. Na jednym zwłaszcza i to najbardziej kapitalnym odcinku tej działalności rolnictwo oczekuje dopiero poprawy dotychczasowej sytuacji, — mam na myśli sprawę cen artykułów rolniczych.

Reprezentanci izb rolniczych w łonie Sekcji będą musieli niewątpliwie poświęcić szczególną uwagę aktualnym zagadnieniom produkcji; w tej dziedzinie również kryterjum rentowności jest integralną i najważniejszą częścią składową ogólnego problemu intensyfikacji poszczególnych gałęzi wytwórczości rolniczej. Błędnem byłoby przeciwstawienie w jakimkolwiek stopniu produkcji roślinnej i hodowlanej; ta rzekoma przeciwstawność, której echa pokutują jeszcze w wypowiadanych tu i ówdzie poglądach, winna być dziś zaliczona do fetyszów minionej już epoki w naszem życiu zbiorowem.

W dotychczasowych pracach rządu podkreślana była silnie potrzeba utrwalenia jednolitej opinji zrzeszonego rolnictwa. Jest to niewątpliwie również centralne zagadnienie naszego Związku. Jednak w ramach tej wspólnej opinji musi istnieć pewna swoboda i możność formułowania odrębnych interesów i potrzeb lokalnych

w naszem życiu rolniczem. Prace Sekcji niewątpliwie uwzględnią obydwa te ważne momenty.

Zagadnienie izb rolniczych w Europie dzisiejszej aktualizuje się coraz bardziej: wiele dotychczasowych metod i form organizacyjnych samorządu rolniczego podlega obecnie rewizji i przebudowie. W szczególności jesteśmy obecnie świadkami tego procesu w Niemczech, gdzie powstaje forma zrzeszenia izb i społecznych organizacyj rolniczych analogiczna do tej, jaką reprezentuje nasz Związek. Kwestja izb rolniczych i zagadnienia strukturalne tej formy organizacyjnej życia rolniczego wejdą na porządek dzienny Międzynarodowej Komisji Rolniczej w związku z najbliższym Międzynarodowym Kongresem Rolniczym w Budapeszcie.

I na jedno jeszcze zagadnienie należy położyć szczególny nacisk w pracach Sekcji. Izby rolnicze, jako samorząd gospodarczy, są wykładnikiem myśli i dążeń społeczeństwa rolniczego. Jedynie w oparciu o opinję i zdrowe siły tego społeczeństwa spełnić one mogą swoje ważne zadanie. Jest jednem z najważniejszych niebezpieczeństw dla samorządu osłabienie tętna pracy i inicjatywy czynników społecznych pochodzących z wyboru i wejście na tory pracy czysto rządowej. Nie wątpię, że pielęgnowanie i rozwijanie tego elementu społecznego będzie szczególną troską kierownictwa nowopowstałej Sekcji Izb Rolniczych Związku. W imieniu swojem i całego Prezydjum naszej Instytucji życzę Panom owocnej pracy i wyrażam zarazem pewność, że praca ta będzie płodna.

Aktualne zagadnienia organizacyjne samorządu rolniczego.
(streszczenie referatu Dyr. St. Miklaszewskiego).

W pierwszym rzędzie wyłaniają się tu zagadnienia organizacyjne związane z ustrojem izb rolniczych.

W związku ze zwołaniem w okresie najbliższych miesięcy pierwszych posiedzeń rad niektórych izb rolniczych, nasuwa się potrzeba opracowania normalnego projektu regulaminu zebrań rady izby rolniczej. Znaczenie, jakie posiadać będą prace komisyj przy obecnej organizacji statutowej izb, wymaga opracowania i przedyskutowania na terenie Sekcji Izb Rolniczych Związku wzorowego regulaminu dla komisyj izb rolniczych dla zapewnienia jaknajbardziej celowych form organizacyjnych współpracy radców izb z organami kierującemi działalnością tych instytucyj samorządu gospodarczego — rządem i prezesem izby.

Potrzebą istotną jest dalej pewne ujednostajnienie organizacji wewnętrznej biur izb rolniczych z uwzględnieniem oczywiście wszelkich potrzebnych różnic i odchyleń indywidualnych w związku z wielkością danej izby, jej budżetem i t. p.

Wskazanem jest wreszcie rozpoczęcie już obecnie pewnych prac wstępnych nad kwestją przyszłej pragmatyki urzędniczej izb rolniczych. Ze względu na charakter powyższego zagadnienia, prace te winny być ściśle uzgodnione z Ministerstwem Rolnictwa. Istnieje bowiem koncepcja pewnego ujednostajnienia zasad prawno - publicznego stosunku służbowego ogółu funkcjonarjuszów samorządowych.

Następnym z kolei ważnym zagadnieniem jest współpraca opinjodawcza izb w sprawach polityki gospodarczej. Projekty ustaw i rozporządzeń, dotyczących spraw gospodarczych, winny być nadsyłane z reguły do zaopinjowania poszczególnym izbom rolniczym (oraz Związkowi Izb i Organizacyj Rolniczych R. P.). Wynika to zarówno z atrybucyj ustawowych izb rolniczych (art. 9 pkt. b. oraz 10 rozp. Prez. o izbach rolniczych) jak również ze względu na to, że w interesie ogólnym polityki rządu leży niewątpliwie posiadanie dokładnego obrazu ustosunkowania się poszczególnych izb rolniczych do zamierzeń z dziedziny ustosunkowania gospodarczedo zamierzeń z dziedziny ustawodawstwa gospodarczego. W celu jednak zapewnienia skoordynowanej, możliwie jednolitej opinji sfer rolniczych za pośrednictwem samorządu gospodarczego, konieczna jest stała i ścisła koordynacja pracy opinjodawczej ze Związkiem, w szczególności o ile chodzi: 1) o sprawy ogólno - rolnicze dotyczące całego rolnictwa krajowego i 2) o zagadnienia regjonalne, o ile mają one refleks w dziedzinie ekonomji rolnej całego kraju lub dużej jego połaci.

Również metodyka opracowywanych przez izby zagadnień regjonalnych winna być z reguły ujednostajniana przez Związek Izb i Organizacyj Rolniczych. W celu zapewnienia jaknajbardziej celowej współpracy izb w tym zakresie nasuwają się następujące ogólne wytyczne: 1) poszczególne izby przed wysłaniem opinji z reguły komunikują ją Związkowi i nie występują samodzielnie przed sformułowaniem i zajęciem stanowiska w danej sprawie przez Związek Izb i Organizacyj Rolniczych; 2) organizacje ogólnorolnicze wojewódzkie nie powinny być traktowane odrębnie w tym zakresie od izb rolniczych, albowiem izba rolnicza powinna być z reguły organem opinjodawczym dla zarządu, o ile chodzi o teren województwa.

Należy również dążyć systematycznie w tym kierunku, aby każda izba rolnicza z reguły była organem opinjodawczym dla lokalnych władz administracyjnych i samorządów terytorjalnych, o ile chodzi o wszelkie istotne zarządzenia dotyczące rolnictwa. Dla wykonania tych zadań każda izba winna posiadać specjalny organ kolegjalny w postaci komisji ekonomicznej z udziałem również w charakterze rzeczoznawców przedstawicieli poszczególnych instytucyj finansowych i gospodarczych, związanych z rolnictwem i działających w okręgu danej izby. Pozatem w biurze każdej izby winien figurować w charakterze odrębnej jednostki biurowej, podległy bezpośrednio dyrektorowi, organ dla spraw ekonomiczno - rolniczych w postaci referatu, wydziału lub biura ekonomicznego.

Izby rolnicze, podobnie jak inne pokrewne instytucje samorządu gospodarczego, powoływane są m. i. głównie w tym celu, aby odciążyć władze rządowe od szeregu zadań wchodzących w zakres działalności gospodarczej i które mogą być najlepiej wykonane przy współudziale czynników społeczno - zawodowych, reprezentujących miejscowe społeczeństwo i jego potrzeby. Stąd też należy zapewnić należytą reprezentację izb rolniczych w lokalnych instytucjach i organach urzędowych, zajmujących się działalnością uregulowania obrotu artykułami rolniczemi (giełdy zbożowo - towarowe, giełdy mięsne, kolejowe rady dyrekcyjne i t. d.). Reprezentacja powyższa izb rolniczych nie powinna być mniejsza od analogicznej reprezentacji izb przemysłowo - handlowych.

Po wydaniu ramowej ustawy standaryzacyjnej należy

konsekwentnie wprowadzić w życie tezę, dotyczącą przekazywania izbom rolniczym funkcyj publiczno - gospodarczych w dziedzinie standaryzacji i normalizacji rolniczych artykułów eksportowych oraz prawo pobierania opłat z tego tytułu.

Zagadnienie rozszerzenia dotychczasowych podstaw finansowych izb rolniczych posiada szczególnie aktualne znaczenie i powinno być wysunięte na czoło prac Sekcji Izb Rolniczych Związku. Dotychczasowe wpływy podatkowe izb rolniczych obracają się naogół w granicach około 3.500.000 zł., co wystarcza zaledwie (o ile chodzi o nowoutworzone izby, których wpływy podatkowe wynoszą około połowy tej sumy) na opędzenie najkonieczniejszych wydatków, związanych z funkcjonowaniem aparatu fachowego biura Izby, natomiast doniosła kwestja przejęcia zakładów i instytucyj fachowo - rolniczych, położonych w okręgach poszczególnych izb, nie może być w granicach istniejących środków rozwiązania. Dla przejęcia tych specjalnych instytucyj fachowych, utrzymywanych dziś przeważnie bądź sumptem sejmików powiatowych bądź kosztem Skarbu Państwa, w warunkach niepewnej naogół egzystencji materjalnej, koniecznem byłoby zwiększenie przynajmniej w dwójnasób dotychczasowych środków finansowych izb rolniczych, przyznanych izbom nowelą z października r. ub. do rozporządzenia Prezydenta z dn. 22. III. 1928 r. o izbach rolniczych.

Zagadnieniem aktualnem staje się obecnie ustalenie należytej kompetencji i wpływu izb rolniczych na administrację szkół rolniczych. W tym celu wskazane jest powoływanie przy izbach rolniczych ciał kolegjalnych (komisyj), które byłyby stałym organem opinjodawczym i rzeczoznawczym dla miejscowych władz szkolnych w dziedzinie nadzoru nad szkołami rolniczemi, oraz powoływanie przez właściwe władze szkolne (kuratorja) personelu fachowego izb rolniczych do współdziałania przy wykonywanniu kontroli nad szkolnictwem, zwłaszcza o ile chodzi o lustrację strony gospodarczej szkół rolniczych.

Poza temi przykładowo wymienionemi działami istnieje cały szereg gałęzi administracji publicznej gospodarczej (np. nadzór nad hodowlą, sprawy finansowo-rolne, sprawy wodne, ustawy fitosanitarne, leśne, rybackie i t. d.), w których współpraca miejscowych samorządów rolniczych staje się rzeczą konieczną.

Ze względu na szczupłę środki budżetowe poszczególnych izb rolniczych, a nieraz także brak odpowiednio wykwalifikowanych sił fachowych, szczególnej aktualności nabiera zagadnienie koordynacji prac fachowych, dla większych okręgów regjonalnych przy poszczególnych jednostkach samorządu rolniczego, jak przedewszystkiem przy Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, który stanowi najodpowiedniejszą platformę dla celów powyższej współpracy międzyizbowej. Wchodzą tu w rachubę w pierwszym rzędzie następujące zagadnienia: W dziedzinie prac oświatowo-rolniczych organem koordynującym i kierującym planowo działalnością referatów przysposobienia rolniczego przy poszczególnych izbach rolniczych winien być Centralny Komitet do Spraw Młodzieży Wiejskiej, który będzie funkcjonował przy Związku Izb i Organizacyj Rolniczych.

Ze względu na nikłą sieć szkół rolniczych, sprawą dużej wagi jest należyte zorganizowanie akcji oświatowej przy pomocy popularnych wydawnictw rolniczych, zwłaszcza perjodycznych czasopism fachowych, dostępnych dla szerokich sfer ludności wiejskiej. Akcja powyższa, przekraczająca z reguły możliwości poszczególnych województw, winna być ujęta centralnie przynajmniej dla okręgów pewnej liczby województw.

W zakresie poszczególnych działów akcji hodowlanej względy budżetowe oraz szczupła ilość odpowiednich specjalistów na stanowiska kierownicze, uzasadniają potrzebę wspólnych agend fachowych (np. inspektorat kontroli mleczności o wyższych kwalifikacjach dla koordynacji programowej prac poszczególnych izb wojewódzkich). Konkretny plan współpracy izb w tych działach wraz z repartycją odnośych wydatków pomiędzy poszczególne jednostki samorządu rolniczego mógłby być wypracowany przy współudziale Sekcji Izb Rolniczych Związku.

W dziale meljoracyjnym analogiczne względy przemawiają za uruchomieniem w najbliższym czasie przy Związku referatu meljoracyjnego.

W dziedzinie produkcji roślinnej jednym z najbliższych zadań winno być przedyskutowanie ogólnego programu międzyizbowej organizacji aparatu kwalifikacyjnego w zakresie nasiennictwa.

Wyżej wymienione zagadnienia nie wyczerpują bynajmniej zadań leżących w zakresie współpracy izb i przytoczone są raczej przykładowo.

Jednem z najbliższych zadań Sekcji winno być opracowanie wytycznych realnej współpracy izb z samorządami terytorjalnemi w dziedzinie popierania rolnictwa. Dalszym etapem tej akcji powinno być zorganizowanie w okresie jesiennym przed układaniem preliminarza budżetów komunalnych specjalnej konferencji tym sprawom poświęconej, z udziałem przedstawicieli samorządu ziemskiego; wskazanem jest w szczególności sprecyzowanie sposobu opinjowania przez izby budżetów powiatowych związków komunalnych oraz metod współdziałania organów administracji komunalnej gminnej i powiatowej z pracami izb w myśl art. 15 Rozporządzenia Prezydenta R. P. o izbach rolniczych.

Potrzeba koordynacji całokształtu prac fachowych na obszarze każdego województwa przez izbę rolniczą uzasadnia aktualność zagadnienia ustalenia właściwych form i metod organizacyjnych współpracy izb z organizacjami rolniczemi specjalnemi oraz wojewódzką organizacją ogólno-rolniczą i powiatowemi zrzeszeniami ogólno-rolniczemi. Sprawy te winny być przedmiotem najbliższych prac Sekcji Izb Rolniczych. Jako zagadnienie wymagające rozważenia wysuwają się w tym zakresie przedewszystkiem: 1-o ustosunkowanie aparatury społecznej organizacji ogólno - rolniczej na terenie powiatu i gminy, aby mógł on służyć w należytym stopniu akcji samorządu rolniczego i potrzebom rolnictwa: 2-o dostosowanie specjalnych zrzeszeń rolniczych do ustroju samorządu rolniczego i zapewnienie jaknajwiększej elastyczności i swobody pracy społecznych czynników fachowych w ogólnych ramach samorządu (np. w formie autonomicznych zrzeszeń wojewódzkich bądź regjonalnych, zależnie od charakteru danego działu produkcji); 3-o utrzymanie w formie autonomicznej organizacji

społeczno - rolniczej wojewódzkiej bądź w innej formie organizacyjnej ściśle związanej z aparatem izby rolniczej (np. w postaci specjalnej komisji lub wydziału) — dotychczasowej akcji, koordynującej prace powiatowych zrzeszeń ogólno - rolniczych.

PRZEGLĄD RYNKÓW

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

W tym i następnych przeglądach rynku zbożowego ceny będą podawane stale w dolarach złotych ze względu na chwiejność większości walut świata.

Zwyżka cen zbożowych na rynkach Stanów Zjednoczonych, o której mówiliśmy w poprzednich przeglądach w bieżącym okresie została zahamowana. W szczególności zaznaczyło się to w cenach pszenicy, które wykazały tendencję raczej zniżkową, szczególniej na rynkach europejskich, zwłaszcza w Hamburgu, gdzie spadek cen pszenicy zaznaczył się już wcześniej. To samo widzimy na wewnętrznym rynku niemieckim. Jak już nieraz wzmiankowaliśmy, sytuacja zapasów zbożowych nie daje żadnych podstaw dla ruchu zwyżkowego, i powrót cen do poprzedniego poziomu, jest zupełnie naturalny.

Ceny pszenicy za q (=100 kg) w dolarach):

OKRES	Chicago Hard Winter 2	New-York czerwona jaro-ozima	Liverpool przeciętna	Hamburg Manitoba 2	Berlin krajowa	Przeciętna Warszawa-Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	4.40	4.87	4.96	4.98	5.21	5.18
„ 1929/30 r.	4.27	4.51	4.78	4.66	6.05	4.42
„ 1930/31 r.	2.91	3.31	2.98	3.02	6.20	3.14
„ 1931/32	2.03	2.47	2.32	2.61	5.60	2.88
1932 r. 30—4.VI	2.09	2.55	2.41	2.57	6.33	3.47
1933 r. 24—29.V	2.32	2.90	1.92	2.18	4.61	4.21
1— 6.V	2.27	2.92	1 88	2.13	4.56	4.25
8—13	2.33	2.97	2.01	2.20	4.73	4.17
15—20	2.34	3.01	2.04	2.19	4.74	4.09
22—27	2.28	2.97	2.02	2.14	4.66	4.04
29— 3.VI	2.30	2.85	—	—	4.60	3.80

UWAGA: od 18.III 1933 r. ceny zbóż są przerachowywane w dolarach złotych (według parytetu 1 dolar= = 8,9141 zł).

Ceny żyta na rynkach amerykańskich wykazały chwilową niewielką zwyżkę, zaś na rynkach europejskich widzimy wyraźną i trwałą zniżkę cen, która, należy przypuszczać, ma charakter trwalszy, ze względu na zapowiedzi dobrego urodzaju.

Ceny żyta za q (=100 kg) w dolarach:

OKRES	Chicago Nr. 2	New-York Nr. 2	Hamburg Westhern Rye (cif)	Berlin krajowe	Przeciętna Warszawa-Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	4.11	4.52	4.61	4.89	3.45
„ 1929/30 r.	3.61	3.66	3.51	4.07	2.46
„ 1930/31 r.	1.77	1.96	—	4.11	2.42
„ 1931/32 r.	1.61	2.09	2.00	4.51	2.78
1932 r. 30— 4.VI	1.42	1.86	1.98	4.66	3.31
1933 r. 24—29 IV	1.72	1.71	1.41	3.64	2.14
1— 6.V	1.73	1.70	1.42	3.58	2.14
8—13	1.85	1.81	1.42	3.70	2.15
15—20	1.91	1.85	1.40	3.68	2.12
22—27	1.93	1.82	1.37	3.66	2.01
29— 3.VI	2.02	1.91	—	3.64	1.92

Co do cen jęczmienia, to przestaje on być notowany ze względu na nadchodzące zbiory. Ceny owsa na rynkach międzynarodowych wykazują tendencję analogiczną do cen pszenicy.

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w dolarach:

OKRES	Jęczmień		Owies		
	Berlin	Przeciętna Warszawa-Poznań	Chicago	Berlin	Przeciętna Warszawa-Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	5.27	3.89	3.39	4.77	3.74
„ 1929/30 r.	4.60	2.89	3.16	3.74	2.43
„ 1030/31 r.	4.98	2.91	2.29	4.98	2.63
„ 1932/32 r.	4.08	2.75	1.68	3.50	2.52
1932 r. r0— 4.VI	4.50	2.81*)	1.62	3.88	2.63
1933 r. 24—29.IV	4 12	1.82*)	1.61	3.00	1.51
1—6.V	4.08	1.82*)	1.51	3.00	1.49
8—13	4.27	1.79*)	1.59	3.12	1.49
15—20	—	1.77*)	1.59	3.28	1.50
22—27	—	—	1.52	3.22	1.50
29— 3	—	—	1.48	3 19	1.47

*) Warszawa, dla Poznania niema notowania.

Na polskim rynku zbożowym od miesiąca niemal przeważa tendencja zniżkowa. Szczególnie wyraźnie zaznaczył się zniżkowy ruch cen w ciągu ostatnich dwuch tygodni. Cena żyta przez dłuższy czas opierała się wpływom zniżkowym, lecz obecnie zaczęła wyraźnie spadać. Jednym z głównych powodów spadku cen zbożowych, jest zbliżanie się okresu nowych zbiorów, przyczem w ciągu ostatniego miesiąca wybitnie poprawił się stan zasiewów i jeżeli panująca obecnie chłodna pogoda nie zniweczy pokładanych nadziei, urodzaj tegoroczny, szczególnie żyta, może wypaść dobrze.

Ceny pszenicy i żyta za q (= 100 kg) w zł:

OKRES	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	47.86	44.31	34.46	32.31
„ 1929/30 r.	40.75	38.72	21.90	21.80
„ 1930/31 r.	29.22	26.64	21.83	21.21
„ 1931/32 r.	26.97	24.21	25.10	24.30
1932 r. 30— 4.VI	31.90	29.83	30.13	28.66
1933 r. 24—29.IV	39.50	36.82	20.25	17.94
1— 6.V	39.50	36.20	20.25	17.94
8—13	38.75	35.58	20.25	17.94
15—20	37.96	35.00	19.70	17.94
22—27	37.38	34.60	18.38	17.54
29—3.VI	35.60	32.10	17.25	16.94

Ceny jęczmienia na polskich rynkach w ostatnim czasie, jak zwykle przed nowemi zbiorami, nie są notowane, zaś ceny owsa wykazują spadek analogiczny do spadku cen innych zbóż.

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg.) w zł:

OKRES	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	35.21	34.03	34.92	31.57
„ 1929/30 r.	26.59	25.01	21.49	19.95
„ 1930/31 r.	25.81	26.11	24.59	22.19
„ 1931/32 r.	24 12	24.74	23.67	21.06
1932 r. 30— 4.VI	25.00	—	24.98	21.75
1933 r. 24—29.IV	16.25	—	15.33	11.58
1— 6.V	16.25	—	15.13	11.50
8—13	16.00	—	14.83	11.67
15—20	15.75	—	14.75	12.00
22—27	—	—	14.50	12.00
29— 3.VI	—	—	14.25	12.00

Edward Sztrum de Sztrem.

Ekspo:t i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody z Polski w drugiej połowie maja r. b. przedstawiał się następująco:

	Wiedeń		Praga	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena świń za 1 kg. ż. w. szyl. *)	Dowóz świń żywych szt.	Cena świń za 1 kg. ż. w. kc **)
IV	50	1.57,5	—	—
V	150	1.62,5	—	—

*) 100 S = 103 zł; **) 100 kc = 26.40 zł.

W wyniku częściowego wstrzymania dowozu obcej trzody do Austrji na przeciąg 4 tygodni, ceny świń w Wiedniu zwyżkowały pod koniec maja w porównaniu do pierwszego tygodnia tego miesiąca przeciętnie o ca 10 gr. na 1 kg. ż. w. Jest to więc zwyżka niewielka, niewspółmierna z oczekiwanemi przez rząd i rolnictwo austrjackie skutkami zakazu importu. Nie ulega kwestji, że konsekwencje zarządzenia rządu austrjackiego byłyby daleko głębsze, gdyby nie znaczny wzrost w tym czasie dowozów trzody pochodzenia krajowego, np. spęd nierogacizny austrjackiej na targ w dniu 30 maja wynosił ogółem 9.569 szt., ilość dotąd wogóle nienotowana. Być może jednak, że był to w obecnej fazie kulminacyjny punkt nasilenia w obesłaniu rynku wiedeńskiego przez rolnictwo austrjackie, bowiem już targ następny z dnia 6 czerwca przynosi poważny — bo przeszło o 3.000 szt. — spadek dowozu świń krajowych. Równocześnie daje się stwierdzić zwrot Austrji w kierunku mniej rygorystycznego stosowania zakazu importu, co objawia się w dopuszczeniu większych partyj trzody z trzech zainteresowanych państw. I tak eksport polski reprezentowany jest na pierwszym targu czerwcowym cyfrą 440 szt. świń mięsnych i 250 tłuszczowych.

O ile przewidywania, dotyczące trwałego zmniejszenia dowozu trzody krajowej okażą się ścisłe, wówczas będzie można mówić o powstaniu warunków, rokujących możliwość bardziej stałej poprawy tendencji rynkowej, pod warunkiem jednakże, że nadmierny dowóz trzody tłuszczowej nie będzie, jak tego niedawno byliśmy świadkami, deprecjonował towaru mięsnego, w którego imporcie Polska jest głównie zainteresowana.

Targ wiedeński w dniu 13 czerwca jest pierwszym targiem po wygaśnięciu czterotygodniowego zakazu przywozu z Polski, Jugosławji i Rumunji. Zauważyć przy tej okazji należy, że przez cały ten okres czasu Danja obsługiwała Wiedeń ilością ca. 350 szt. świń mięsnych tygodniowo, nie mówiąc o Węgrzech, które wysyłały prawie normalne partje sztuk tłuszczowych.

Ze strony sowieckiej zgłoszono ostatnio za pośrednictwem „Sowpoltorgu" zapotrzebowanie na dostawę: po 500 tonn mięsa wołowego i wieprzowego oraz 300 tonn smalcu. Pertraktacje w tej sprawie są w toku.
smalcu. Pertraktacjew tej sprawie są w toku.

BEKONY.

W okresie od 16 do 25 maja wysłano z Polski do Anglji ok. 33.000 szt. świń przerobionych na bekony.

Ceny bekonu na giełdzie londyńskiej w dniu 26 maja zostały obniżone w porównaniu do tygodnia poprzedniego o 2 do 4 sh, jedynie ceny bekonu szwedzkiego, holenderskiego i irlandzkiego pozostały bez zmiany. Ponadto udzielano bonifikat od cen oficjalnych. Największa bonifikata sh. 5.— notowana była przy sprzedaży bekonu kanadyjskiego, zaś przy sprzedaży bekonu holenderskiego i duńskiego bonifikata dochodziła do 2 sh. Bekon polski notowano o 3 sh. taniej t. j. 62 — 69 sh. za 1 cwt. (50,8 kg.).

Orjentując się według doniesień delegata P. I. E. w Londynie oraz meldunków brokerów angielskich, ostatnie załamanie się cen bekonu złożyć należałoby na karb bardzo niepomyślnej tendencji na rynku artykułów zastępczych, jak: jaj, masła, sera, co w połączeniu z remanentami niewyprzedanego bekonu oraz nieregularnemi kwotami importu tygodniowego bekonów do Anglji, wpływa wielce ujemnie na konjunkturę sprzedażną tego artykułu.

Identyczne przyczyny miały spowodować dalszą baissę bekonową w tygodniu następnym. Mianowicie giełda londyńska z dnia 2 czerwca przyniosła ponowną obniżkę notowań bekonu, dochodzącą do 4 sh. na 1 cwt. Najbardziej istotne w obsłudze rynku angielskiego bekony kontynentalne notowano, jak poniżej (w sh. za 1 cwt.): duński 69 — 76, szwedzki 65 — 72, holenderski 65 — 72, polski 58 — 64, litewski 60 — 68. Rynek w dniu 2 czerwca został zamknięty w oczekiwaniu lepszej sprzedaży, z racji pomyślnej pogody w czasie Zielonych Świątek.

Pod koniec okresu sprawozdawczego pogorszyło się również na rynku angielskim zapotrzebowanie na szynki peklowane. Polskie szynki peklowane nie były wyprzedane w całości. Naogół jednak tendencja rynkowa na szynki była lepsza niż na bekony. Najwyższe ceny za szynki polskie dochodziły do 76 sh. za 1 cwt. W dniu 25 maja wysłano z Polski do Anglji ogółem 15792 q. szynek peklowanych, gdy w tygodniu poprzednim — 435 q.

W ostatnich dniach maja odbyło się w angielskiem Ministerstwie Rolnictwa zebranie przedstawicieli wszystkich krajów zainteresowanych w eksporcie bekonów i szynek do Anglji. Ze strony angielskiej podano na tem zebraniu do wiadomości o zamierzonej przez rząd brytyjski dalszej redukcji kontyngentów bekonowych o 2,5% na okres od 23 czerwca do 23 lipca i od 23 lipca do 23 sierpnia b. r. Równocześnie nadchodzą z Anglji informacje, że wprowadzenie kontraktów między bekoniarzami o producentami rolnymi na dostawę trzody bekonowej, przewidywane pierwotnie na dzień 1 lipca r. b., odroczone zostało narazie do 15 sierpnia r. b.

Poniższe tabelki ilustrują wysokość wysyłki bekonów i szynek obszaru celnego z Polski do Anglji (w q.) oraz poziom uzyskiwanych w Londynie cen za bekony.

Wysłano w maju 1933 r.			Wysłano w maju 1932 r.		
bekonów	szynek	razem	bekonów	szynek	razem
30.910	3.218	34.128	38.661	7.399	46.060

Ceny średnie bekonu polskiego w/g notowań giełdy londyńskiej.

	19.V.—2.VI.1933	5.V.—19.V.1933	20.V.—3.VI.1932
Cena średnia za 1 cwt w shl.	63,5	69	46

B. **R y n k i k r a j o w e.**

W okresie sprawozdawczym przeważała tendencja zniżkowa na wszystkie niemal zwierzęta rzeźne. Wyjątek co do trzody stanowi targowica mysłowicka. Zmiany, które zaszły, ilustrują poniższe tabelki, podające ceny średnie trzody i bydła na trzech głównych targowicach krajowych w drugiej połowie maja i zawierające dane porównawcze z okresów poprzednich.

Ceny średnie trzody w złotych za 100 kg. ż. w.

Waga żywa w kg.	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	15.v.—31.v. 1933	1.v.—15.v. 1933	1.v.—31.v. 1932	15.v.—31.v 1933	1.v.—15.v. 1933	1.v.—15.v. 1932	15.v.—31.v. 1933	1.v.—15.v. 1933	1.v.—31.v. 1932
Mięsiste do 80	—	—	—	80	86	94	—	—	—
80—100	—	—	—	89	94	105	97	97	107
100—120	—	—	—	93	95	114	112	110	125
Mięsne od									
110 wzwyż	105	107	125	—	—	—	—	—	—
120—150	—	—	—	98	106	121	127	120	139
130—150	120	115	136	—	—	—	—	—	—
ponad 150	125	130	149	—	—	—	137	133	157

Ceny średnie bydła w złotych za 100 kg. ż. w.
(Notowania dotyczą zwierząt pierwszej jakości).

	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	15.v.—31.v. 1933	1.v.—15.v. 1933	1.v.—31.v. 1932	15.v.—31.v. 1933	1.v.—15.v. 1933	1.v.—31 v. 1932	15.v.—31.v. 1933	1.v.—15.v. 1933	1.v.—31.v. 1932
Woły	75	73	96	64	64	81	72	74	90
Buchaje . . .	—	—	—	60	58	71	68	72	71
Krowy	63	63	80	63	61	78	73	74	70
Jałowice . . .	—	—	—	63	64	81	74	73	78
Cielęta . . .	70	78	94	70	69	—	72	73	66

S. K.

Rynki jajczarskie.

Po ostatniej mocniejszej tendencji nastąpiła nieoczekiwana i nagła zniżka cen jaj. Pozostaje to w związku ze względnem nasyceniem popytu na towar konserwowy, co pociągnęło tak paradoksalne sytuacje, iż szereg eksporterów polskich przerzucił przerobione i opakowane jaja eksportowe na rynki wewnętrzne (Warszawa, Łódź, Katowice, Królewska Huta), zyskując za nie lepsze ceny od oferowanych przez zagranicę. Np. w okresie, gdy Szwajcarja oferowała około 81 zł za wysokowartościowe jaja z Wielkopolski, Warszawa za ten sam towar płaciła loco stacja odbiorcza ponad 85 zł.

Ceny jaj oryginalnych w czasie od 20 maja b. r. spadły od 70 zł do 66,65, a nawet 60 zł za 24 kopową skrzynię. Początkowo zyskiwano za towar eksportowy przeznaczony do chłodni 84 — 85 zł. za 2/2 skrzynie 51/54 kg. lub 80 — 81 zł. za 2/2 skrzynie 48/51 kg.; ceny te spadły następnie do 75 — 76 zł za jaja cięższe, a do 72 — 73 zł za jaja lżejsze loco Gdynia. Ceny eksportowe oferowane przez zagranicę za 2/2 skrzynie utrzymały się w granicach zaledwie 81 zł do 76 zł loco granica, a nawet spadły do 70 zł. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich płacił swoim dostawcom 1.20 zł za 1 kg. jaj. W Warszawei, gdzie z końcem maja napłynęły wielkie ilości z Małapolski Wschodniej, płacono za skrzynie 24 kopowe jaj oryginalnych 75 do 70 zł, za jaja prześwietlone 80 — 75 zł; za towar bardzo ciężki do 85 zł.

Niskie ceny jaj wpływają nadal na wzrost ich konsumcji w kraju.

W maju wywieziono z Polski przez Chorzów 139 transportów z jajami, wagi 1.385 tonn, w tem do A n g l j i (1000 tonn), d o N i e m i e c (300 tonn), zaś resztę do H i s z p a n j i.

Przez stację Zebrzydowice wywieziono 51 transportów z jajami, wagi 517 tonn, w tem do C z e c h o s ł o w a c j i 158 tonn, do S z w a j c a r j i 185 tonn, do W ł o c h 173 tonn. Przez niektóre inne stacje graniczne, jak Zbąszyn, Rawicz, Leszno i Hindenburg wywieziono tylko nieznaczne ilości jaj, głównie do Niemiec. W rzędzie państw, do których ostatnio eksportowaliśmy jaja, brakło A u s t r j i i F r a n c j i.

Przez port w Gdyni wywzieziono do 18 maja b. r. 51178/2 płaskich skrzyń z jajami, wagi 2624. Należy oczekiwać, że wprowadzona w Polsce z dniem 20 maja b. r. obniżka taryf kolejowych o 25% za przewóz jaj do stacji granicznych, skieruje ostatecznie wszystkie transporty, przeznaczone dla Anglji na port gdyński, gdyż dotychczas znaczna ilość transportów angielskich wysyłali eksporterzy przez Hamburg. Jajczarskie komory chłodnice w chłodni gdyńskiej zostały w ostatnich dniach maja b. r. prawie zupełnie zapełnione.

A u s t r j a. Uderzającem zjawiskiem jest, że w maju b. r., podobnie jak w poprzednich tygodniach, nie sprowadzono zupełnie do Austrji jaj z Polski, choćby dla celów konsumcji.

C z e c h o s ł o w a c j a przyznała Bułgarji osobny kontygent na import jaj w ilości 330 tonn jaj. Kontygent ten przeznaczony do konserwacji ma być zrealizowany do 15 czerwca b. r. W maju otrzymali Bułgarzy zezwolenie na przywóz do Czechosłowacji tylko 40 tonn jaj. -Jaja sprowadzane z zagranicy do Czechosłowacji w bieżącym sezonie wiosennym zostały zużyte wyłącznie do konserwacji. Począwszy od 26 maja b. r. wprowadzono w

Czechosłowacji ograniczenia przywozowe także i na konserwy jaj w formie żółtka i białka suszonego.

Zarząd niemieckich kolei żelaznych przyznał 25% zniżki opłat przewozowych na jaja standaryzowane. Warunkiem uzyskania wspomnianej zniżki jest, by jaja wyszczególnione w liście przewozowym jako standaryzowane, były przepisowo opakowane w skrzyniach, zawierających po 300 lub 500 jaj, albo w pudełkach kartonowych po 180 jaj. Zniżki te obejmują nietylko jaja produkcji własnej, ale też jaja importowane z Danji i Holandji.

Ceny hurtowe jaj w Niemczech wynoszą po $6^{3}/_{4}$ fenigów za jedno małe jajo wagi ca. 50 gramów.

Kraj.	Notowania cen za jaja z Polski na rynkach zagran. loco wagon lub skład importera		
		w czas od 16.V. do 30.V-33 r.	W analogicznym okr. czasu w 32 r.
Anglja	Za 120 sztuk jaj	51/54 kg. 6 sz. i $4^{1}/_{2}$ p. do 6/6—6/3 i 6/— 48/51 kg. 6 sz. i 3 pens. do $6/1^{1}/_{2}$—6/3 i 6/— M 5 sz. 6 pens. do 5/3—4/9—	6/3 do 6/6 6/ do 6/3 5/ do 5/6
Austrja	Za 1 j.	Nie notowano	$9^{1}/_{4}$ - $9^{3}/_{4}$ gr. aus.
Czechosłow.	1440 j.	„ „	Nie notowano
Francja	1000 „	„ „	za 51/54 kg. 320—330 f. (nominalnie)
Hiszpanja	100 „	„ „	Nie notowano
Niemcy	Za 1 „	„ „	„
Szwajcarja	100 „	„ „	„
Włochy	100 „	za 51/54 kg. 235 lirów	„

Rynki rybne.

Podane w tab. I ceny hurtowe karpia są b. charakterystyczne dla omawianego okresu (maj — czerwiec). Zwyżka cen datująca się od początku maja, ma swoje wytłumaczenie wyłącznie w silnem kurczeniu się podaży. Rynek mimo znacznego również kurczenia popytu w tym okresie reaguje w r. b. silniej z tych względów, że obserwuje się jednocześnie słaby stosunkowo dopływ ryby importowanej. Przywóz karpi w kwietniu wyniósł zaledwie 435 q., a przywóz ryby rosyjskiej z dniem 1-go czerwca ustał zupełnie. Przewidywania na najbliższy okres czasu zapowiadają dalszą zwyżkę cen. Duży wpływ należy tu przypisać zimnej wiośnie, ze względu na co gospodarstwa stawowe zaledwie w niedużej ilości będą mogły wyrzucić na rynek z. w. rybę letnią.

Ceny hurtowe karpia w zł za 1 kg.

Rynek	12.V	19.V	27.V	2.VI
Kraków	1.8—2.20	2.15	2.18	— —
Warszawa	2.15—2.25	2.20—2.30	2.30	2.50—2.75
Wilno	1.80—2.10	— —	— —	2.50—3.00
Łódź	— —	2.30—2.40	2.50—2.75	2.75—3.20

Tablica II-ga ilustruje obroty handlu zagranicznego rybami w kwietniu b. r.; wynoszą one w przywozie q. 19.159 wartości zł 974.000, w wywozie q. 346 wartości zł. 119.000. W porównaniu do kwietnia r. ub. przywóz wykazał spadek o 218.000 kg. wartości złotych 158.000. Wywóz jednak uległ również znacznemu spadkowi, wynoszącemu kg. 49.000 wartości zł. 20.000. Wahania poszczególnych pozycyj tłumaczą się przeważnie przyczynami natury reglamentacyjnej. Jedynie spadek przywozu karpi nastąpił na skutek znacznego spadku cen na rynku polskim i wzrostu krajowej produkcji.

Szczupaki estońskie, przywóz których w r. ub. stanowił znaczną pozycję, w kwietniu r. b. nie ukazały się na rynku, a to z tego względu, że kontyngent na r. b. otwarty został dopiero w maju.

Duże różnice w przywozie ryb rosyjskich (sandacz i ryby niewymienione) wynikły z tej przyczyny, że kontyngent na te ryby w r. ub. otwarty był dopiero w maju.

Z ogólnych uwag należy podkreślić, że z dn. 1 czerwca ustaje przywóz ryby rosyjskiej do chwili otwarcia nowego kontyngentu. Nastąpi to, prawdopodobnie w lipcu r. b.

Nazwa towaru	Przywóz				Wywóz			
	1933		1932		1933		1932	
	q	1000 zł	q	1000 zł	q	1000 zł	q	1000 zł
Łososie świeże	—	—	—	—	108	78	95	44
Inne ryby mors.	572	23	386	16	1	0,0	11	2
Karpie świeże	435	41	1,334	185	1	0,2	4	1
Szczupaki	—	—	323	22	—	—	—	—
Sandacze św.	1,150	150	8	1	—	—	—	—
Inne ryby św.	950	122	670	52	20	30	44	6
Śledzie mroż.	1,202	40	2,850	75	1	0.1	200	6
Śledzie solone	14,652	540	15,754	697	1	0.1	—	—
Ryby maryn.	57	14	—	—	1	0.1	—	—
Konserwy rybne	125	41	—	—	2	0.4	—	—
Raki	—	—	—	—	136	36	142	25

E. I.

Ceny drewna.

Embargo na drewno sowieckie w Anglji spowodowało pewną zwyżkę cen na rynku angielskim. Nie przesądzając, jak długotrwały będzie zakaz przywozu drewna rosyjskiego do Anglji, zaznaczyć tu pragniemy, że jest jeden sortyment nieobjęty zakazem, a mianowicie slipry. Natomiast materjały tarte są szczególnie poszukiwane.

W stosunkach polskich miarą zwyżki jest cena za planki jodłowe u/s franco Gdańsk przeciętnie 42 zł za 1 m³ (niedawna cena 38 — 39 zł).

Na rynku wewnętrznym natomiast nie obserwujemy większych zmian. Również rynki środkowo-europejskie nie zareagowały jeszcze na zmiany, zaszłe w Anglji.

Płacono loco wagon stacja załadowcza w złotych:

		w złotych
Dębowe:	bloki zależnie od wymiarów i gatunku	60—90
	dłużyce odziomkowe	30—37
	dłużyce tartaczne	24—38
Sosnowe:	bloki	35—38
	sosna fornierowa	27—30
	dłużyce tartaczne	14—18
	słupy telegraficzne	13—16
	kopalniaki	10—11
	materjały tarte eksportowe U. S.	36—40
	deski stolarskie nieobrzynane	65—80
	slipry za sztukę	4.50—5
	belki	33—40
	kantówka	34—40
	łaty	35—40
	deski podłogowe	37—41
Świerk:	papierówka za 1 mp.	9—10
	materjały tarte eksportowe U. S.	36—37
Bukowe:	kloce tartaczne	16—24
	materjały tarte nieobrzynane	60—70
Olcha:	fornierowa od 27 cm. średnicy	55—60
Jesionowe:	kloce od 30 cm. średnicy	28—30
	kloce eksportowe I kl. dług. 3 m.	60
Osikowe:	kloce eksportowe	55—60

W. B.

KRONIKA KRAJOWA

Uruchomienie Banku Akceptacyjnego.

P. Minister Skarbu dekretem z dn. 26. V. 33, pozwolił Bankowi Polskiemu, Bankowi Gospodarstwa Krajowego, P. Bankowi Rolnemu oraz Skarbowi Państwa na powołanie do życia w formie spółki akcyjnej Banku Akceptacyjnego, przewidzianego w ustawie z dn. 24. III. 33 o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikowi ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych. Na mocy postanowienia Ministra Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 24. V. 33. zatwierdzono statut Banku.

Zgodnie ze statutem kapitał akcyjny tej instytucji został ustalony w wysokości zł 12,5 milj, z czego Skarb Państwa objął zł 6,5 milj, Bank Polski 3,0 milj, a B.G.Kr. i P.B.R.—po 1,5 milj. Do czynności Banku Akceptacyjnego należy: a)udzielanie kredytu w formie akceptowania weksli ciągnionych lub wystawianych własnych weksji i przekazywania ich pożyczkobiorcy; b) wykonywanie czynności w zakresie pomocy Skarbu Państwa, przewidzianej w cz. I ustawy z dn. 24.III.1933(t. zw. w zakresie dysponowania funduszem 75 milj. zł na pokrywanie strat instytucyj, które udzieliły dłużnikom rolniczym ulgi w spłacie zobowiązań dłuższych; c) przyjmowanie lokat Skarbu Państwa, instytucyj publicznych i kredytowych; d) przeprowadzanie innych operacyj niezbędnych dla spełnienia zadań statutowych Banku. Suma wszelkich przejętych przez Bank Akcepcyjny zobowiązań nie może przekroczyć 20 - krotnej sumy jego kapitału zakładowego i rezerwowego. Wierzytelności i zabezpieczenia, na których opierają się udzielone przez Bank kredyty akceptacyjne, stanowią w bilansach instytucyj kredytowych odrębną masę, służącą zabezpieczeniu roszczeń Banku i podlegającą wpisowi do specjalnego rejestru.

Władzami Banku Akceptacyjnego są: Walne Zgromadzenie, 2) Rada Banku, 3) Dyrekcja, 4) Komisja Rewizyjna. Pierwsze Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy odbyło się dnia 29. V. 33., które stosownie do postanowień statutu wybrało Radę Banku, składającą się z 9 osób, a mianowicie PP. Wł. Baczyńskiego, Dyr. Dep. w Min. Skarbu, Dr. L. Barysza, dyr. B. G. Kr., W. Karwackiego, Wicem. Roln. M. St. Kossakowskiego, Prez. zjedn. Banku Ziemian., J. Kozieła, dyr. Banku Pols., K. Papary, prez. T. K. Z. we Lwowie, K. Stamirowskiego, wicepr. B. G. K., W. Staniszewskiego. dyr. nacz. P. B. R., dr, W. Wróblewskiego, prez. Banku Pols. Członkowie pierwszej Rady Banku zostali wybrani na jeden rok, następne zaś rady będą wybierane na okres 3-letni, przyczem poczynając od trzeciego roku istnienia Banku, ma ustępować 1/3 członków. Wybrana przez Walne Zgromadzenie Rada stosownie do postanowień statutu wybrała swego prezesa w osobie p. dr. W. Wróblewskiego oraz stale urzędującego wiceprezesa w osobie p. K. Stamirowskiego. P. Minister Skarbu zatwierdził wybór na oba te stanowiska. Rada banku wybrała dwóch dyrektorów, a mianowicie p. Zdz. Czałbowskiego, kierownika Oddziału P. B. R. w Lublinie oraz p. Kaz. Grossmana, dyrektora Oddziału Banku Kwilecki, Potocki i Ska w Warszawie. Do Komisji Rewizyjnej Walne Zgromadzenie powołało pp. Buczkowskiego, H. Mikołajczyka, K. Potha, J. Zawrzykraja i Dr. St. Żurowskiego.

Nadzór nad działalnością Banku będzie wykonywał mianowany przez Ministra Skarbu Komisarz Rządowy.

Z innych postanowień statutowych zasługują na uwagę jeszcze postanowienia dotyczące podziału czystego zysku, z którego 25% odlicza się na kapitał zapasowy, a reszta zostaje rozdzielona stosownie do postanowienia Walnego Zgromadzenia. Skarb Państwa zgodnie z ustawą z dn. 24.III.33., objął porękę na 30% zabowiązań Banku, wykazanych w bilansie likwidacyjnym, przyczem ogólna odpowiedzialność Skarbu z tego tytułu nie może przekraczać zł 75 milj. Likwidacja Banku Akceptacyjnego może nastąpić każdej chwili naskutek decyzji Walnego Zgromadzenia, ustalonej większością 3/4 głosów.

Zakaz przywozu surowców tłuszczowych i wełny.

W dzienniku Ustaw Nr. 42 z dn. 10 czerwca r. b. (poz. 331) ukazało się rozporządzenie, wprowadzające zakaz przywozu następujących towarów:

poz. 51 p. 1. — tłuszcze zwierzęce surowce, topione tłoczone, oprócz osobno wymienianych; tłuszcze odpadkowe i t. d.

poz. 51 p. 2. — Wszelkie tłuszcze zestalone.

poz. 51 p. 9. — Łój obojętny, również o zawartości 1% i mniej wolnych kwasów tłuszczowych, surowy, tłoczony, również topiony, oleomargaryna, premier jus.

poz. 62 p. 5 lit. c. — Nasiona rzepaku, rzepiku i maku.

poz. 62 p. 5 lit. j. — Nasiona rycynowe, ziarnka palmowe i inne niewymienione nasiona oleiste.

poz. 62 p. 5 lit. K. I. — Nasiona sezamowe łuszczone, również podprażane.

poz. 117 p. 3 — olej słonecznikowy.

poz. 117 p. 4 — oleje: rzepakowy, lniany, konopny, makowy.

poz 181 p. 1 — Wełna prana i nieprana.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie 11 czerwca r. b. i nie dotyczy m. in. towarów:

1) zalegających w dniu wejścia w życie powyższego rozporządzenia w celnych składach oraz pozostających w składach nieurzędowych pod zamknięciem celnem.
2) nadanych do bezpośredniego przywozu do polskiego obszaru celnego najpóźniej w dn. 11 czerwca o ile towary te będą zgłoszone do odprawy celnej do dn. 11 lipca.
3) objętych przepisami o obrocie warunkowym, uszlachetniającym i reperacyjnym.
4) objętych zwolnieniami od cła, na mocy rozporządzenia o taryfie celnej i zwolnionemi od cła, względnie cłami ulgowemi.

Zarządzenia powyższe pozwolą ograniczyć produkcję i podaż na rynku wewnętrznym tłuszczów i olejów jadalnych w myśl uchwał komisji do spraw tłuszczowych z dn. 29 marca r. b. (patrz Nr. 8 Rol. Ekon. str. 207)

Ulgi celne.

W Dzienniku Ustaw Nr. 38 z dn. 27 maja r. b. ukazały się dwa rozporządzenia (poz. 306 i 307) wprowadzające następujące ulgi celne:

	Cło ulgowe w % % cła autonomicznego.
1) Z poz. 55 p. 4) skóry giemzowe przywożone za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu	12
2) z poz. 37 p. 3 b) II — stynki suszone przywożone za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu	5

Rozporządzenia powyższe weszły w życie dn. 27 maja i obowiązują do odwołania.

Kolejowe zniżki taryfowe.

Ministerstwo Komunikacji począwszy od dnia 20 maja r. b. udzieliło szeregu zniżek taryfowych które poniżej podajemy w % % dla artykułów interesujących produkcję rolniczą: celuloza 30% (przy eksporcie przez porty), jaja 25% (przy eksporcie przez granicę lądową), ściółka i torf 30%, odpadki przy wyrobie bekonów (wnętrzności zwierzęce, ozory, móżdżek, cynadry, płuca, serce, głowizna i t. p.) 25%, słupy telegraficzne 15% przy eksporcie przez porty.

Ponadto specjalnie Wileńszczyzna otrzymała następujące zniżki kolejowe w % %: drzewo jodłowe, świerkowe i sosnowe 5%, deszczułki, skrzynie, paki, podkłady kolejowe. mostownice i t. p., wszystko z drzewa miękkiego 5%, drzewo celulozowe, kopalniaki, okrąglaki, żerdzie 5% (trzy zniżki z pośród podanych w tym punkcie dotyczą eksportu przez porty), drzewo użytkowe: dłużyce, kloce, bale zarówno nieobrobione jak i tarte i heblowane 5%.

Opodatkowanie spadków i darowizn.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik z dnia 10.IV 1933 r. L. D. V. 17427/6/33 celem usunięcia wątpliwości, które nasuwają się przy stosowaniu ustawy z dnia 14/III 1933, zmieniającej niektóre przepisy o opodatkowaniu spadków i darowizn (D. U. R. P. Nr. 21 poz. 141).

W artykule 5-tym powyższej ustawy powiedziane jest, że w razie zapłacenia całego podatku do dnia 1 stycznia 1934 — nowa taryfa będzie stosowana do rat płatnych po 1 kwietnia 1933. Odnośnie tego ustępu Minister Skarbu wyjaśnia, że raty **płatne w dniu 1 kwietnia 1933 r.** podlegają także nowej taryfie, gdyż w zdaniu końcowem cytowanego artykułu powiedziane jest, że jedynie raty płatne **do** dnia 1 kwietnia 1933 mają być uiszczane według starej taryfy.

W związku z artykułami 5 i 6 ustawy z dnia 14.III r. b., które zawierają postanowienia ulgowe, a które nie wspominają o przypadkach, w których płatność podatku została odroczona , pozostaje pytanie jak należy traktować te odroczenia. Okólnik wyjaśnia. iż ulgą w płatności jest zarówno rozłożenie na raty jak i odroczenie płatności, a różnica między obu rodzajami ulg jest czysto formalna. A zatem do przypadków odroczenia płatności odnosi się wyłącznie artykuł 5 ustawy. W szczególności możliwe są tutaj następujące przypadki:

1) odroczenie płatności całego podatku;
2) odroczenie płatności jednej lub kilku rat.

W przypadku pod 1) decyduje o stosowaniu postanowień ulgowych artykułu 5-tego termin odroczenia. Jeżeli termin ten przypadł przed 1 kwietnia 1933 r. i podatek nie został zapłacony, podatnik musi cały podatek zapłacić według stawek dawnej taryfy; natomiast jeżeli podatek odroczony został do dnia, który przypada po 31 marca 1933 r., to w razie uiszczenia podatku w terminie wyznaczonym, ma zastosowanie nowa taryfa.

W przypadku pod 2) fakt odroczenia ma znaczenie jedynie wówczas, gdy termin nowy (odroczony) ma miejsce w okresie po 1 kwietnia 1933 r., w tym razie jedna lub kilka rat przesunięte do okresu po 31 marca 1933 r. należy traktować narówni z ratami płatnemi po tym terminie.

Okólnik wyjaśnia, że może się zdarzyć, iż podatnik nie zapłacił rat płatnych przed 1 kwietnia 1933 r., które wyczerpywały cały wymierzony podatek; w takim razie podatnik nie może korzystać z postanowień artykułu 5-ego, gdyż nie ma rat płatnych po 31 marca 1933 r. Nie może również podatnik korzystać z postanowień artykułu 6-go, a mianowicie w tym wypadku, gdy z powodu niedotrzymania terminu płatności którejkolwiek raty, prawo ratalnej spłaty zostało mu cofnięte. Cofnięcie bowiem rat nie zmienia faktu, iż podatek został rozłożony na raty, których płatność skończyła się przed 1 kwietnia 1933 r., a stosowanie ulg ustawa uzależnia od okoliczności, że podatnik nie miał wogóle dotychczas przyznanych ulg w płatności, przyczem obojętną jest rzeczą, czy nie mógł się jeszcze podatnik o nie wystarać, czy też nie chciał się o nie ubiegać. Natomiast artykuł 5-ty ustawy ma zastosowanie w przypadku cofnięcia rat, jeśli cofnięta decyzja, która zezwala na raty, sięga w okres od 1 kwietnia 1933 r., w przypadku takim należy przyjąć za podstawę ową decyzję tak jakby dotychczas obowiązywała.

Okólnik wyjaśnia, że może się zdarzyć wypadek, iż podatnik, który ma rozłożony podatek na raty, uiścił tytułem rat, płatnych w okresie do dnia 1 kwietnia 1933, więcej, niż uiścić być powinien według odnośnej decyzji (np. zapłacił w okresie do 1 kwietnia 1933 r. także ratę płatną 1 maja 193 r. W takim 3wypadku, o ile podatnik chciał skorzystać z postanowień artykułów 5-go przed terminem płatności tej raty nadpłaconej (to jest przed 1 maja 1933 r.), raty tej nie bierze się pod uwagę przy obliczeniu przewidzianem w ustępie drugim artykułu 5-go, natomiast potrąca się ją od należności ostatecznej wynikłej z obliczenia.

W przypadkach określonych w artykule 5-ym i 6-ym podatnicy mają możność skorzystania z postanowień ulgowych tych artykułów do dnia 1 stycznia 1934 r.; nie wynika stąd jednak, aby oświadczenie podatnika, iż uiścił on podatek w dniu zaofiarowanej wpłaty przesuwało płatność podatku do tego dnia, a tem samem zwalniało od obowiązku dotrzymania płatnych już rat w wy-

znaczonej kwocie, wraz z odsetkami za odroczenie, ewentualnie karami za zwłokę. Przykład: Podatnik oświadczył d. 2 maja b. r., że chce korzystać z postanowień artykułu 5-go i w tym celu uskuteczni należną wpłatę w dniu 1-ym lipca b. r. lub w terminie późniejszym jednak przed 1-ym stycznia 1934 r. W dniu jednak złożenia oświadczenia to jest w dniu 2 maja podatnik zalega już z ratą, płatną przed 1 kwietnia 1933 r. oraz z ratą, płatną przed 1 maja 1933. W takim stanie rzeczy, pomimo złożonego oświadczenia, raty wymagalne te, które miały być zapłacone przed dniem 2 maja, muszą być zapłacone ze wszystkiemi należytościami ubocznemi. Jeżeli jednak naskutek zapłacenia tych rat w pierwotnej wysokości okaże się, że w dniu zaofiarowanej wpłaty przy ostatecznem obliczeniu pozostaje nadwyżka na korzyć płatnika, to wówczas nadwyżka ta zostaje podatnikowi zwrócona lub zostaje zaliczona na poczet zaległości w innych podatkach, jednak bez pobranych już kar za zwłokę lub odsetek za odroczenie, gdyż w tych wypadkach nie stosuje się art. 7-go.

Artykuł 9-ty ustawy z dnia 14.III 1933 r. postanawia, iż ustawa ma zastosowanie do wszystkich wymiarów uskutecznionych od dnia 1-go kwietnia 1933 r. Ustawa ma również wobec tego zastosowanie do wymiarów dodatkowych, które zostały spowodowane ujawnieniem majątku, nieobjętego wymiarem pierwotnym.

Egzekucja rasowych owiec.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. D. V. 204 11 (1) 33 z dnia 10 maja r. b. zarządziło, urzędy skarbowe uciekały się do zajęcia owiec rasowych tylko w ostateczności, gdy zobowiązany nie posiada innego majątku ruchomego, który może podlegać zajęciu, albo gdy majątek zobowiązanego nie wystarcza na zaspokojenie poszukiwanej należności. Za owce rasowe w rozumieniu okólnika należy uważać owce zarejestrowane w izbach rolniczych, w Związku Hodowców Owiec w Warszawie, w Pomorskim Związku Hodowców Owiec w Toruniu, w Wielkopolskiem T-wie Hodowców Owiec w Poznaniu oraz w Małopolskiem Towarzystwie Rolniczem we Lwowie i Krakowie. W tym wypadku, gdy zobowiązany dopuścił do przymusowej sprzedaży zajętych owiec, o których mowa powyżej, władze egzekucyjne mają obowiązek zawiadomić odnośną izbę lub organizację rolniczą o terminie licytacji.

Okólnik został wydany celem popierania akcji, zmierzającej do podniesienia ilości i jakości krajowej produkcji wełny.

Prawa rybołóstwa podlegają wpisowi do ksiąg wodnych.

Komisarz Rządu na m. st. Warszawę odmówił w roku 1931 prośbie właściciela jednej z nieruchomości na Saskiej Kępie w Warszawie o wpisanie na jego rzecz do księgi wodnej prawa rybołóstwa, prawa dobywania piasku, żwiru, kamieni lodu i roślin wodnych, oraz prawa przewozu, utrzymywania przystani i zakładów kąpielowych na Wiśle, a Ministerstwo Robót Publicznych, w załatwieniu odwołania, wniesionego przez właściciela, uchyliło powyższą decyzję Kmisarza Rządu, o ile ona dotyczy przewozu, przystani i zakładów kąpielowych — pozatem zaś tę decyzję zatwierdziło. Na tę część orzeczenia ministerjalnego, które utrzymało w mocy decyzję Komisarza Rządu, wniósł właściciel skargę do N. T. A., który w motywach wyroku ustalił następujący stan prawny spornej sprawy:

Zaskarżoną część orzeczenia ministerjalnego oparto na tem, że ani połów ryb, ani pobieranie piasku, żwiru, kamieni i roślin z łożyska wody, *nie jest używaniem wody w rozumowaniu ustawy wodnej* (Dz. Ust. poz. 574 z roku 1928) i z tego powodu nie podlega w myśl art. 229 tejże ustawy wpisowi do księgi wodnej. Skarżący zarzucił nietrafność tego zapatrywania i na poparcie tego zarzutu — o ile chodzi o rybołóstwo — powołał się na art. 254 i 256 ustawy wodnej.

Rozpatrując powyższe wywody N. T. A. stwierdził, że z art. 254 ustawy wodnej wynika niewątpliwie, i ż *w jej rozumieniu także prawa wykonywania rybołóstwa w wodzie płynącej* podpadają pod pojęcie praw użytkowania tejże wody. Z tego samego art. wynika zarazem, że istniejące w czasie wejścia w życie ustawy wodnej prawa rybołóstwa w wodach płynących, pozostają w mocy w dotychczasowej rozciągłości, o ile opierają się *na szczególnym tytule* i o ile wykonywanie tych praw nie przeszkadza w przeznaczeniu wody płynącej dla odpływu, a na wodach żeglowych, także dla żeglugi. Gdy zaś według art. 229 ustawy wodnej w księdze wodnej mają być uwidocznione także wszystkie w dniu wejścia tej ustawy w życie istniejące prawa używania wody, przeto prawa wykonywania rybołóstwa, które istniały w powyższym dniu, podlegają na zasadzie przepisu powyższego art. zapisowi do księgi wodnej — oczywiście o ile utrzymano je w mocy art. 254.

Wszelkie wątpliwości w tym względzie, usuwa zresztą art. 11 ustawy z 7 marca 1932 r. (Dz. Ust. poz 357). W następstwie tego uznać należy, że postanowienia, zawarte w § 13 rozporządzenia min. z 7 maja 1924 r. (Dz. Ust. poz. 468), a głoszące, że uprawnienia rybackie podlegają wpisowi do ksiąg wodnych w wypadku, gdy spis taki przewiduje obowiązujące ustawy rybackie, mogą dotyczyć tylko praw do rybołówstwa nowonabytych.

Również wydobywanie roślin, mułu, piasku, żwiru i t. p. jest w rozumowaniu ustawy wodnej używaniem wody, gdyż wydobywanie to unormowano w art. 21 tejże ustawy, zawartym w części, noszącej tytuł „Użytkowanie Wód".

Ponieważ władza pozwana wyszła z założenia, że tak prawo powyższego wydobywania, jak i prawo rybołóstwa wogóle nie mogą być używane za prawo używania wody, i już z tego powodu odmówiła wpisu tych praw, należało uchylić zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej tej odmowy.

Zasada prawna, ustalona w niniejszym wyroku do L. Rej. 7877/31 ma następujące brzmienie:

„*Prawa rybołóstwa, które istniały w czasie wejścia w życie ustawy wodnej (Dz. Ust. poz. 574 z r. 1928), podlegają na zasadzie*

art. 229 tejże ustawy wpisowi do ksiąg wodnych, o ile prawa te utrzymano w art. 254 tej samej ustawy w mocy".

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Ulgi celne na skóry wprowadza rozp. Min. Sk., Prz. i H. oraz Roln. z dn. 3.IV 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 38, poz. 306).

Ulgi celne na stynki ustala rozp. Min. Sk. , Prz i H. oraz Roln. z dn. 6.V 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 307).

Sprawę wykonania konwersji wierzytelności długoterminowych amortyzacyjnych normuje rozp. Min. Sk. i Sprawiedl. z dn. 22.V 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 39, poz. 314).

Taryfę pocztową, telegraficzną i telefoniczną reguluje rozp. Min. P. i T. z dn. 19.V 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 40, poz. 317).

Przepisy o świadczeniach na rzecz Funduszu Pracy zmienia rozp. Prezesa R. Min. z dn. 3.VI 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 41, poz. 326).

Właściwość powiatowych urzędów ziemskich -ustala rozp. Min. R. i R. R. z dn. 26.V 1933 r. (D. U. R. P. Nr 41, poz. 329).

KRONIKA ZAGRANICZNA

Sprawy Międzynarodowe.

Wartość handlu światowego.

Z początkiem czerwca r. b. wydział informacyjno-gospodarczy Ligi Narodów opublikował liczby, dotyczące całej wartości handlu światowego dla pierwszego kwartału r. b. Liczby reprezentują handel 49 krajów świata, które w roku 1929 obejmowały 90% całego handlu światowego. Poniżej podajemy liczby dla pierwszego kwartału roku bieżącego i 4-ch lat ubiegłych w dolarach złotych.

Światowy handel 49 krajów
w miljonach dolarów złotych za I kwartał każdego roku.

Pierwszy kwartał roku	Wartość importu	Wartość eksportu	Wskaźnik przy podstawie = 100 dla 1929 r.	
			import	eksport
1929	7972	7317	100	100
1930	7364	6520	92	89
1931	5154	4531	65	62
1932	3434	3027	43	41
1933	2829	2522	35	35

Widzimy stały spadek w porównaniu z rokiem 1929. Jakkolwiek dotychczas nie mamy danych, dotyczących ilości obrotów towarowych międzynarodowych za I kw. r. b., to jednak faktem jest, że spadek wartości obrotów towarowych w tym okresie w stosunku do lat ubiegłych jest większy niż zniżka cen w tym okresie wobec lat ubiegłych; zjawisko to wskazuje na dalsze załamywanie się ilościowego obrotu towarowego w roku bieżącym. Ponadto prowizoryczne dane za kwiecień r. b. wskazują na to, że po lekkiem sezonowem ożywieniu w marcu r. b., następuje dalsze cofanie wymiany towarowej międzynarodowej.

W. Brytanja.

Zaniechanie subwencjonowania cukrownictwa.

Jak wiadomo, przemysł cukrowniczy W. Brytanji, począwszy od r. 1925 korzysta ze specjalnych subwencyj państwowych, które pozwoliły mu wydatnie zwiększyć produkcję. W r. 1925 produkcja ta wyniosła 70 tys. tonn, a w r. 1930 osiągnęła maksymalną cyfrę 400 tys. tonn, w r. 1931 spadła do 380 tys. tonn, a w r. 1932 — do 260 tys. tonn. Cukrownictwo angielskie pokrywało całkowitą rodzimą konsumcję cukru w następujących rozmiarach: w r. 1925 — 4%, w r. 1930 — 21%, w roku 1931 — 19%, a w r. 1932 — 13%. W r. 1931 zmniejszono subwencje dla cukrownictwa angielskiego, co wpłynęło na zmniejszenie jego wytwórczości. W bież. kampanji subwencje te zostaną wypłacone po raz ostatni. Od tego czasu przemysł ten będzie musiał pracować bez specjalnej pomocy państwowej, korzystając tylko ze zwykłej ochrony celnej. Liczą się jednak, że państwo udzieli pomocy cukrownictwu w innej formie, a mianowicie w formie zwolnienia krajowego cukru od opłaty akcyzy albo w formie opodatkowania rafineryj, przerabiających importowany cukier surowy, celem zebrania funduszu na pokrywanie różnicy między cukrem krajowym a zagranicznym.

Belgja.

Reglamentacja handlu jajczarskiego.

Do senatu belgijskiego wniesiono projekt ustawy dotyczącej reglamentacji obrotu jajami w zakresie importu, eksportu i tranzytu. Celem tego posunięcia jest zapomocą standaryzacji osiągnąć wyższe ceny za jaja belgijskie na zagranicznych rynkach zbytu. W związku z tem ma nastąpić rejestracja eksporterów. Sposób sortowania i opakowania jaj ma być uregulowany osobną ustawą.

Zakazy przywozu.

Pod datą 22.V.3 został ogłoszony Dekret królewski uzależniający od każdorazowego zezwolenia Ministra Rolnictwa przywóz następujących artykułów rolniczych: bydła rogatego, świń i owiec — wszystko zarówno w stanie żywym jak bitym, mleka, masła i innych przetworów mlecznych. Dekret ten wszedł w życie z dniem 25.V.33.

Czechosłowacja.

Zadłużenie rolnictwa.

Wbrew przyjętym twierdzeniom, jakoby w Czechosłowacji tylko garstka właścicieli wielkich posiadłości ziemskich była obciążona długami, najnowsza statystyka wykazuje, iż pod ciężarem wygórowanych długów ugina się przedewszystkiem średnia i mała własność rolna. Zadłużenie małorolnych pochodzi głównie z okresu przeprowadzania reformy rolnej. Długi hipoteczne, ciążące na drobnych i średnich gospodarstwach rolnych, wynosiły w 1918 roku 4.225 miljonów koron, zaś w 1927 dosięgały one już 12.592 milj. Wzrost długów wykazał

zatem w tem dziewięcioleciu 300%. Dane statystyczne z lat 1928, 1929 i 1930 świadczą o dalszych postępach zadłużania średnich i małych warsztatów rolnych. Duże bowiem majątki posiadały długów hipotecznych w 1928 roku 1.306 milj. kor., w 1929 roku — 1.348 milj. i w 1930 roku — 1.368 milj., t. zn., że w ciągu trzech lat zadłużenie powiększyło się o 62 miljony, t. zn. o 4,7%. Równocześnie suma długów u średniej i małej własności wynosiła w r. 1928 — 14.451 milj., 1929 r. — 16.313 milj. kor., z 1930 r. — 18.298 milj. Przyrost długów u małych i średnich gospodarzy wynosi 3.847 milj. kor., to jest 26.6%. Liczby te są wymowną ilustracją położenia czechosłowackiego rolnictwa, które usilnie domaga się nowego taniego kredytu i ulżenia ciężarów z tytułu dawniejszych zobowiązań pożyczkowych.

Danja.

Spadek pogłowia świń.

Komisja do uregulowania stanu hodowli trzody chlewnej przy duńskiem ministerstwie rolnictwa zarządziła, aby w całym kraju przeprowadzono dalsze zmniejszenie stanu pogłowia świń o 19,06%. Największe ograniczenie pogłowia przypadło na wyspę Zelandję (23,01%), wówczas, gdy Bornholm ma zmniejszyć pogłowie tylko o 3,87%.

Podwyższenie kontyngentu bekonów do Anglji?

Według informacyj prasy duńskiej istnieją poważne szanse zwiększenia przyznanego Danji kontyngentu przywozowego bekonów do Anglji na okres najbliższych dwuch miesięcy. Według tych pogłosek miesięczna kwota przyznana Danji ma być zwiększona o 5.000 sztuk świń. W ten sposób Danja dysponowałaby łącznym kontyngentem ok. 105.000 sztuk świń.

Francja.

Sprawozdanie komisji zbożowej.

W związku z katastrofalnym spadkiem ceny pszenicy na rynku francuskim na przełomie r. 1932 i 1933, spowodowanym głównie świetnym wynikiem urodzaju w r. ub. i nagromadzeniem się zapasów tego zboża, rząd powołał do życia specjalną komisję rolniczą, mającą za zadanie zbadanie sytuacji zbożowej w kraju i obmyślenie środków walki z kryzysem zbytu tego artykułu. Komisja ta niedawno zakończyła swoje prace i przedłożyła Senatowi następujące propozycje, które mają doprowadzić do odprężenia na francuskim rynku pszenicy: 1) poddać denaturacji pszenicę krajową gorszych gatunków i zużyć premje, wypłacane rolnikom za przechowanie towaru do określonego terminu, na ułatwienie spasienia tej pszenicy; 2) znieść podatki na mąkę i chleb; 3) podnieść zapasy pszenicy do 5 milj. q. i uzyskać zobowiązanie od młynów, że na początku najbliższej kampanji zakupią część składowanego zboża po cenie frs. 115 za q.

W dalszym ciągu komisja ta zażądała stworzenia kasy kompensacyjnej z zadaniem ułatwienia wywozu nadwyżek pszenicy w ilości, dorównającej ilości przywiezionej do Francji w bieżącej kampanji, oraz udzielenia daleko idącej pomocy organizacjom rolniczym zainteresowanym w rynku pszenicznym, tworzenia spółdzielni i budowania silosów.

Dla ilustracji trudnej sytuacji na francuskim rynku zbożowym należy zaznaczyć, że mimo nadwyżek rodzimej produkcji, przywóz zbóż do tego kraju wyniósł w bież. kampanji ca. 18 milj. q., cena zaś pszenicy w marcu b. r. spadła do frs. 103, gdy przeciętna cena w r. 1927/8 wynosiła frs. 161.

Celem ochrony rynku francuskiego przed napływem zboża z kolonij afrykańskich w okresie letnim, zarządzono tam składowanie pszenicy na mniej więcej tych samych zasadach co w metropolji. Charakterystyczne jest jednak, że zrobiono wyjątek dla Marokka, które otrzymało na r. b. taki sam kontyngent pszenicy co w r. ub.

Jugosławja.

Kronika rolnicza.

Od pewnego czasu w niektórych północnych okolicach Jugosławji ludność rolnicza zaczęła masowo przerzucać się na uprawę chmielu. Dzieje się to zwłaszcza w województwie (banowinie) dunajskiem, gdzie znajdują się liczne kolonje słowackie. Jednakowoż nadzieje pokładane w tej gałęzi produkcji rolnej nie ziściły się. Chmiel jugosłowiański nie potrafił jeszcze wyrobić sobie zagranicą odpowiedniej marki i tylko w małych ilościach przenika na obce rynki. Wobec tego białogrodzkie ministerstwo rolnictwa ogłosiło rozporządzenie ograniczające zakładanie nowych chmielników.

Zgodnie z najnowszemi danemi statystycznemi nastąpił w Jugosławji gwałtowny spadek pogłowia żywego inwentarza. W latach poprzednich liczono w kraju około 6 miljonów sztuk bydła oraz ponad 11 milj. owiec. Ostatnio stwierdzają urzędowe spisy tylko 3.812.000 sztuk bydła, 7.953.000 owiec, 2.923.000 sztuk nierogacizny oraz 1.161.000 koni. To znaczne stosunkowo liczebne zmniejszenie się zwierząt domowych tłómaczą w kołach fachowych po części ogólnem obniżeniem poziomu ekonomicznego wsi, po części niskiemi cenami mięsa, przy których nie opłaca się hodowla żywca w większych rozmiarach. Przyczyną dekonjunktury na mięso w niemałej mierze jest spadek eksportu bydła do sąsiednich krajów.

Bardzo sympatycznie komentowana jest w Jugosławji decyzja rządu francuskiego, zezwalająca na import 5.000 wagonów kukurydzy po cenach coprawda obniżonych, ale jeszcze znośnych. W danej chwili jest do transportu przygotowanych ca. 40.000 wagonów. Dla rolnictwa jugosłowiańskiego ten eksport posiada dość poważne znaczenie.

Łotwa.

Państwowy monopol eksportu świń i bekonów.

W końcu marca r. b. rozpoczęło swą działalność Towarzystwo Przemysłu i Eksportu Mięsnego. Towarzystwo to ma monopol eksportu świń i bekonów łotewskich. Kapitał akcyjny w 2/3 znajduje się w posiadaniu min. rolnictwa i tylko 1/3 — osób prywatnych. Siedzibą Towarzystwa jest Ryga. Zamierzone jest w przyszłości rozszerzenie uprawnień monopolistycznych tego Towarzystwa np. przez objęcie jego działalnością regulacji importu wszystkich artykułów potrzebnych do hodowli świń. Towarzystwo rozporządza rzeźnią eksportową w Wolmarze i prawdopodobnie przejmie na siebie również rzeźnię w Rydze.

Podatek od importu.

W łotewskim dzienniku urzędowym „Valdibas Vestnensis“ nr. 95 z dnia 29.IV.1933 zostało ogłoszone ro-

porządzenie o utworzeniu specjalnego funduszu na zwalczanie bezrobocia w przemyśle i żegludze. Wpływy na ten fundusz pochodzą z podatku od importowanych artykułów zagranicznych w wysokości 15% wartości fakturowej towaru. Prócz tego rząd uprawniony jest nałożyć ten podatek na wszelkie zagraniczne przekazy pieniężne, niestojące w żadnym stosunku do tranzakcyj importowych. Zarząd funduszu może kontrolować księgi i dokumenty importerów oraz żądać od nich wyjaśnień i informacyj.

Niemcy.

Rachunkowość rolnicza.

Na walnem zebraniu Międzynarodowej Komisji Rolniczej w dn. 19.V.33, Dr. Fensch z Niemieckiej Rady Rolniczej wygłosił interesujący odczyt o stanie i wynikach rachunkowości rolniczej w Rzeszy. Po W. Wojnie potrzeba prowadzenia prawidłowej rachunkowości jest w coraz większym stopniu odczuwana przez szerokie rzesze niemieckiej ludności rolniczej. Gdy dawniej rachunkowość tę prowadziły niemal wyłącznie wielkie warsztaty rolne, to obecnie robią to przedewszystkiem warsztaty średnie i małe. W chwili obecnej istnieje z górą 500 ośrodków, prowadzących prawidłową rachunkowość rolniczą dla 40.000 gospodarstw, z czego 70% przypada na gospodarstwa poniżej 100 ha, a 30% — na gospodarstwa przekraczające ten obszar. Wyniki rachunkowości wskazują na znaczne wysiłki niemieckiego rolnictwa od chwili stabilizacji waluty w r. 1924, zmierzające do podniesienia plonu ze swych gospodarstw. Od tego czasu ilość sprzedawanych przez rolników ziemiopłodów zwiększyła się o 30%, a artykułów hodowli zwierzęcej — nawet o 50%. Mimo to wskutek spadku cen gospodarstwa rolne z reguły od r. 1929/30 wykazują deficyt. Tak w roku gosp. 1931/32 w przecięciu warsztaty rolne nie miały dochodu czystego. Nawet w najlepszych dla rolnictwa latach 1928 — 1930 dochód czysty był tak niewielki, że nie wystarczał na pokrycie oprocentowania Tem się też tłumaczy wzrastające w ostatnich latach zadłużanie się rolnictwa niemieckiego, prowadzące do wzrostu odsetek, a tem samem do załamania się gospodarstw rolnych.

Szwajcarja.

O imporcie i tranzycie drobiu, dziczyzny, ryb i t. p.

Na mocy postanowienia Rady Związkowej z dn. 8.V 1933 r. żywy drób importowany do Szwajcarji wzgl. idący tranzytem podlega na granicy kontroli lekarza weterynaryjnego, który wystawia t. zw. „Passierschein". Importować ten artykuł mogą firmy upoważnione do tego przez władze kantonalne. Analogiczne przepisy obowiązują również w stosunku do mięsa i przetworów mięsnych z drobiu, ryb, dziczyzny, mięczaków, żab i żółwi. Przy przesyłkach do Szwajcarji drobiu bitego obowiązują jeszcze świadectwa pochodzenia, wystawione przez lekarzy weterynaryjnych w krajach eksportujących i stwierdzające, że towar jest zdrowy i że pochodzi z okolicy, w której conajmniej od czterdziestu dni nie panowała zaraza na drób. Drób bity winien być wypatroszony, tylko przy gęsiach i kaczkach należy pozostawić nieodłączone wnętrzności oraz pierze na skrzydłach. Mięso i przetwory mięsne z ryb, dziczyzny, mięczaków, żab i żółwi dopuszczone jest do importu bez świadectw pochodzenia. Przywóz powyższych produktów w stanie zamrożonym jest zasadniczo zabroniony. Opłata weterynaryjna od wszystkich omówionych artykułów wynosi 10 ct. od kg., najmniej jednak 1 fr. od przesyłki.

Szwecja.

Wywóz mączki ziemniaczanej.

Rolnictwo Południowej Szwecji robi zabiegi o uruchomienie wywozu rodzimej mączki ziemniaczanej. Podobno zostały nawet dokonane próbne tranzakcje. Pojawienie się na międzynarodowych rynkach szweckiej mączki w warunkach obecnej depresji na ten artykuł, spowodowanej głównie holenderskim dumpingiem, oznaczałoby dalsze pogłębienie kryzysu zbytu tego produktu.

Włochy.

Nowe postanowienia w zakresie handlu serami owczemi i masłem.

Na mocy rozporządzenia za Nr. 381 z dn. 6 kwietnia 1933 r. rozszerzono zakres działania rozporządzenia z dn. 15 października 1925 r., dotyczącego uregulowania handlu artykułami rolniczemi wogóle, w szczególności zaś masłem i serami owczemi. Rozporządzenie to ustala ściśle pojęcie sera owczego, wykluczając od obrotu wszelkie inne gatunki, podszywające się dotychczas pod tą nazwę. W zakresie obrotu masłem wspomniana nowela reguluje dokładnie sprawy opakowania i znakowania masła sprzedawanego dla celów bezpośredniej konsumcji. Rozporządzenie to ustala również wymagania, którym powinien odpowiadać sklep detaliczny sprzedający masło.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

Stanisław Gryziewicz. Międzynarodowy obrót masłem. Import — eksport — standaryzacja. Z zasiłku Min. Roln. i Ref. Roln. Prace ekonomiczno-rolnicze, nr. 1 wyd. Towarzystwa Oświaty Rolniczej „Księgarnia Rolnicza", Warszawa, 1933. (str. 108).

Wymieniona wyżej praca jest pierwszą pracą z serji wydawnictw, poświęconych specjalnie omawianiu zagadnień ekonomiczno-rolniczych. Wydawnictwa tego rodzaju w naszych warunkach niewątpliwie są bardzo potrzebne i dlatego z całem uznaniem należy powitać inicjatywę publikowania prac z tej dziedziny.

P. Gryziewicz w pierwszych dwóch rozdziałach swej książki omawia szczegółowo międzynarodowy obrót masłem, następnie zaś zatrzymuje się nad kwestją standaryzacji tego artykułu. Na podstawie zebranego materjału statystycznego i faktycznego dochodzi autor do wniosku, że w ostatnim czasie światowy handel masłem spadł bardzo poważnie wskutek zamykania się rynków państw importujących i powszechnego spadku konsumcji. Jedynym zagranicznym rynkiem zbytu, na jaki można w przyszłości liczyć, jest Anglja i walka konkurencyjna krajów eksportujących rozegra się przedewszystkiem na tym rynku. Warunkiem zwycięstwa w tej walce konkurencyjnej będzie przedewszystkiem jakość to-

waru, która zależy od standaryzacji. O słuszności tego twierdzenia najlepiej świadczy fakt, że największe straty w eksporcie masła poniosły Holandja i Polska, które nie przeprowadziły standaryzacji wywozu tego artykułu. O ile chodzi o cenę, to przewagę mają przedewszystkiem kraje półkuli południowej dzięki doskonałym warunkom przyrodzonym oraz te kraje półkuli północnej, które posiadają tanią paszę.

Praca p. Gryziewicza, dzięki starannemu opracowaniu i analizie wielkiego materjału cyfrowego oraz wyciągnięciu na tej podstawie zupełnie słusznych wniosków o znaczeniu praktycznem dla naszej dalszej polityki maślarskiej, zasługuje na zupełne uznanie i żywsze zainteresowanie się ze strony tych wszystkich, którzy zajmują się sprawami ekonomiczno-rolniczemi.

L'Est Européen agricole. Revue trimestrielle. Nr. 5— avril, 1933.

Ostatni numer tego wydawnictwa, będącego organem oficjalnym Komitetu Stałego Studjów Ekonomicznych Krajów Europy Centralnej i Wschodniej, poświęcony jest w głównej mierze zagadnieniom związanym z Międzynarodową Konferencją Gospodarczą w Londynie. W numerze tym znajdujemy aż trzy artykuły polskich autorów. P. dyr. A. Rose we wstępnym artykule precyzuje, jakie stanowisko winny zająć na powyższej konferencji kraje Centralnej i Wschodniej Europy oraz wykazuje, że wyniki tej konferencji nie przyniosą pożądanych rezultatów, o ile interesy wymienionych krajów rolniczych nie zostaną uwzględnione. W dalszym artykule p. Jerzy Gościcki zbija tezy projektu prof. Laura o międzynarodowej organizacji rynku zbożowego (p. artykuł p. Gościckiego na ten sam temat w n-rze 6 „Rolnika Ekonomisty" p. t. „Wątpliwy eksperyment"). Wreszcie p. prez. Stefan Starzyński pisze o stosowanych w Polsce metodach zwalczania kryzysu gospodarczego. Na uwagę zasługuje również krótki artykuł podpisany inicjałami L. K., poświęcony krótkiemu omówieniu naszej sanacji finansowej rolnictwa.

Pozatem w piśmie tem zostały opublikowane artykuły E. Quoniam de Schompré o Konferencji Ekonomicznej w Londynie, Balticusa o rolnictwie estońskiem i Chritescu-Arvy o kryzysie rolniczym w Rumunji. Po części artykułowej następuje obszerny dział kroniki i statystyki.

Agricultural Systems of Middle Europe pod redakcją **O. S. Morgan'a** — Professor of Agriculture School of Bussiness, Columbia University, — New York the Macmillian Company, 1933, — str. 405.

Ciekawa ta książka usiłuje dać z dużem powodzeniem przegląd warunków produkcji, organizacji, polityki ekonomicznej rolnictwa w szeregu krajów Europy Środkowej. Całość składa się z 8 artykułów dotyczących: I Austrji—Dr. Leopold Hennet i Dr. Anton Steden, II Bułgarji. Profesor Dr. J. S. Moloff, III Czechosłowacji — Profesor Dr. Sc. T. Vladisław Brdlik, IV Grecji—Dr. C. Tertountzi i Mr. Georges Servakis, V Węgier — Dr. Ivan Edgar Nagy, VI Polski—Min. Wiktor Leśniewski i Dr. Wacław Ponikowski, VII Rumunji — Dr. A. Frundianescu i Profesor G. Jonescu - Sisesti, VIII Jugosławji — Dr. Velimir N. Stroykovitch.

Wszystkie artykuły pisane są według następującego planu ułożonego przez redaktora książki: 1) Rys geograficzny kraju z uwzględnieniem gatunku gleby. 2) Zaludnienie a szczególniej ludność rolnicza. 3) Użytkowanie ziemi. 4) Krótka historja rolnictwa w latach 1918—1931; 5) Reformy dotyczące struktury agrarnej. 6) Produkcja i technika rolnicza w związku z mechanizacją. 7) Rynki zbytu i plany w tej dziedzinie, handel zagraniczny i jego reglamentacja, stabilizacja cen, komunikacja i transport. 8) Rolnicze organizacje spółdzielcze różnego typu. 9) Podatki i ubezpieczenia. 10) Oświata rolnicza łącznie z oświatą ludową. 11) Polityka gospodarcza w rolnictwie, związki rolnicze. 12) Dochód gospodarstw wiejskich brutto i netto. 13) Widoki rozwoju rolnictwa. 14) Specjalne warunki gospodarcze rolnictwa nie uwzględnione powyżej. 15) Pan-Europa, związki celne i t. d. 16) Dodatki - zestawienia statystyczne, bibljografja.

Dr. Tadeusz Nieduszyński — O działalności gospodarczej urzędów zagranicznych — Wydawnictwo Państwowego Instytutu Eksportowego tom XII — Warszawa 1933 r. str. 140. Książka omawia działalność sprawozdawczą i akcję gospodarczą naszych urzędów zagranicznych, jak ona wygląda obecnie i jaką być powinna. W drugim rozdz. poruszona jest sprawa rozwoju środków, za pomocą których odbywa się lub powinna się odbywać nasza ekspansja na rynki zagraniczne. W rozdziale III autor omawia działalność obcych placówek gospodarczych na terenie zagranicznym, komentuje ją i wypowiada pewne wskazania dla naszych urzędów zagrancznych.

Włodzimierz Zbrowski. Kapitał zagraniczny, a kapitalizacja wewnętrzna — Warszawa, 1933 — stron 37.

Inż. Stefan Łaguna. Supertomasyna — Poznań 1933 — stron 28.

Tymczasowy wykaz najważniejszych odmian drzew owocowych zalecanych przez Komisję Pomologiczną przy Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych dla poszczególnych województw Polski — Warszawa 1933 — stron 22.

Stanisław Stempowski. Materjały do bibljografji polityki agrarnej oraz zagadnień historycznych, ekonomicznych, prawnych i technicznych z polityką agrarną związanych dla użytku pracujących nad przebudową ustroju rolnego w Polsce — Zeszyt III — Warszawa 1932 — Wydawnictwo Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych — stron 37.

Sprawozdanie z I. Ogólnopolskich Targów na Jęczmień Browarny w Poznaniu w dniu 7—9 października 1932 r. i referaty wygłoszone w czasie targów — Poznań 1933 r. — stron 64.

Prof. Dr. A. Bolland Dr. Stefan Schmidt — Program akcji dla podniesienia dochodu społecznego wsi drogą komercjalizacji (projekt skierowania młodzieży akademickiej na wieś) — Kraków, 1933 — str. 21.

Dr. Stanisław Rosłoniec — Przybyszew osada w pow. grójeckim — wydane z zasiłkiem Państwowego Banku Rolnego — Bibljoteka Puławska, serja prac społeczno gospodarczych Nr. 37 — Warszawa 1933 — str. 259.

Dr. Jerzy Fierich—Broniszów wieś powiatu ropczyckiego — wydane z zasiłkiem Funduszu Kultury Narodowej — Bibljoteka Puławska serja prac społeczno - gospodarczych Nr. 28 — Warszawa 1933 — str. 278.

Statystyka

Przywóz i wywóz niektórych artykułów rolniczych

w/g wydawnictw Głów. Urzędu Statystycznego

Przywóz

	Sierpień — Kwiecień			
	1932/33	1931/32	1932/33	1931/32
	w tonnach		w 1000 złotych	
Obrót wszystkiemi towar.	1.520.422	1.697.639	604.812	818.363
Pszenica	21.861	15.132	3.764	2.887
Żyto	9.802	5.585	1.254	1.181
Jęczmień	43	6	10	2
Owies	6	0	2	0
Kukurydza	2.844	6.034	319	961
Ryż	21.939	42.447	5.207	12.979
Nas. past. i traw.	1.075	684	506	619
Nasiona oleiste	56.446	17.853	14.638	4.315
Cebula	40	58	9	16
Len i konopie	684	1.768	1.153	1.701
Jabłka świeże	4.969	9.725	2.819	7.318
Śliwki	547	1.188	186	301
Śliwki suszone	6.279	5.119	3.700	4.137
Cytryny	8 065	8.706	3.702	4.015
Pomarańcze	2.094	2.654	1.408	2.101
Winogrona	3.496	5.672	1.800	2.266
Orzechy	1.090	1.407	1.400	2.207
Słonina	0	0	0	0
Smalec	0	258	0	481
Łoje zwierz. nieprzerob.	6.623	4.970	4.716	4.069
Skóry surowe	13.063	11.197	13.705	15.906
Wełna	11.560	9.302	32.497	28.184
Jelita	900	947	1.179	1.791
Mąka pszenna	0	152	0	58
Mąka żytnia	0	36	0	6
Słód	72	1.167	46	744
Tłuszcze roślin.	1.371	1.941	1.080	1.900
Makuch. niewym.	3.032	8.917	626	1.674

Wywóz

	Sierpień — Kwiecień			
	1932/33	1931/32	1932/33	1931/32
	w tonnach		w 1000 złotych	
Obrót wszystkiemi towar.	9.876.483	12.762.351	747.317	1.137.482
Pszenica	13.281	47.176	3.678	11.193
Żyto	211.029	93.786	29.049	21.560
Jęczmień	149.886	136.439	21.965	29.553
Owies	7.580	1.638	1.172	476
Ryż	5.487	23.712	2 138	7.682
Strączkowe	47.758	38.174	14.351	12.888
Nas. past. i traw.	30.717	23.599	17.168	18.131
Nasiona oleiste	10.349	13.769	6.181	6.966
Nas. bur. cukr.	4.797	7.041	4.975	7.953
Ziemniaki	19.499	78.554	1.004	5.283
Chmiel	1.666	1.380	3.483	1.168
Len i konopie	6.535	6.985	3.724	4.417
Konie szt.	11.356	25.389	1.808	4.338
Bydło rog. „	2.761	8.282	1.490	3.846
Trzoda chlew. „	141.098	157.066	15.265	21.957
Drób żywy „	1.888.747	2.127.230	7.267	9.726
Mięso ciel. tonn	1.041	2.127	949	2.390
Mięso wieprz.	1.050	4.651	1.200	6.931
Mięso baranie	483	536	766	1.208
Bekony	37.375	42.540	54.145	63.242
Wędliny i szynki	5.270	6.228	6.886	14.409
Masło	134	5.540	339	23.748
Jaja	19.538	26.084	31.255	50.207
Skóry i futra sur.	10.504	7.466	12.895	12.521
Włosie, szczec. i sierść zwierz.	768	616	3.086	3.225
Pierze i puch	978	1.469	4.820	8.738
Mąka pszenna	9.230	20.816	1.731	4.982
Mąka żytnia	18.910	9.128	2.902	2.041
Spirytus	5.711	1.280	2.258	857
Cukier	66.325	241.694	11.708	49.184
Ziemniaki susz. i płatki	7.977	9.466	1.177	1.756
Mąka i kroch. z.	2.705	5.571	869	1.882
Otręby wszelkie	12.963	22.604	1.560	3.468
Makuchy lniane	12.247	6.444	2.536	1.663
Wysłodzin. susz. i melasa	32.976	63.970	3.157	4.110
Drzewo:				
Papierówka	207.124	142.924	6.034	5.521
Kopalniaki i słup. teleg.	67.265	146.285	2.240	8.237
Kłody, kloce i dłużyce	135.603	102.883	7.385	7.967
Bale, deski, łaty i podkł. kolej.	433.084	589.995	49.171	82.716